

# Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

ZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

31 (8122)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa 9 lutego 1977 r.

Nakład: 138.079

A

Cena 1 zł

Sobotnio-niedzielny wypoczynek

## Mazury są piękne również zimą

Na Mazurach zima w tym roku opisuje. Niezbyt mroźno, śniegu pełno na polach, zboczach wzgórz, w lasach. Tymczasem amatorów wypoczynku niewiele.

W minioną wolną sobotę i niedzielę w Giżycku przebywało około 500 osób. W całym województwie — według ocen dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego, Mariana Grabikowskiego — było około tysiąca gości. Głównie propozycje wypoczynku to sport na wolnym powietrzu, kuligi, z ogniskiem zakończone zabawą tańczącą. Takie imprezy odbyły się w Augustowie. Odkrywkę, jak zwykle, zajął zespół „Główny Wydział Wypoczynkowy”.

WPT — Z INICJATYWA ALE BEZ BAZY

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne w Giżycku posiada kilka hoteli o różnym standardzie. Najlepsze — „Wodnik” i „Mazurki”, a także „Mazurski”. W sobotę i niedzielę, wszystkie miejsca zajęte. Głównie przez przybyłych indywidualnie. Do ich dyspozycji wypoczynkowe sprzęty przygotowały narty, sanki, łyżwy.

Główny wysiłek WPT kierowało na zimowiska. W sobotę wyjechało około 1000 osób. W niedzielę około 1200. W tym czasie w miarę możliwości organizowano również wycieczki. W tym celu wypożyczano samochody. W tym czasie w miarę możliwości organizowano również wycieczki. W tym celu wypożyczano samochody.

STUDENCI PRZYJEZDZAJĄ CHĘTNIE

Oprócz WPT w Giżycku jest jeszcze osiem gospodarstw turystycznych i wypoczynkowych. W tym czasie w miarę możliwości organizowano również wycieczki. W tym celu wypożyczano samochody.

W tym czasie w miarę możliwości organizowano również wycieczki. W tym celu wypożyczano samochody.

Dania

przed wyborami

Skarga na W. Brytanię

przed Trybunałem Europejskim

LONDYN — Do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu wpłynęła skarga Republiki Irlandii przeciwko Wielkiej Brytanii. Strona irlandzka opiera się na wynikach czterolatniego śledztwa prowadzonego przez Europejską Komisję Praw Człowieka, dowodzą, iż rząd brytyjski jest odpowiedzialny za tortury stosowane przez służby specjalne w Irlandii północnej wojaka brytyjskie na ulicach irlandzkich, poczynając od 1971 roku, kiedy to w tej prowincji wprowadzono nakaz internowania bez wyroku sądu.

Podziemia składowa broni

kolo Padwy

Rzym — Na polu niedaleko Padwy ekipa saperów natra-

mieszczą zaledwie kilkadziesiąt osób. Wygodnie nie zapewnią się. Ale — jak twierdzą studenci — na ich wymogi i te warunki wystarczą.

ZAMKNIĘTE NA KŁÓDKĘ

Oprócz hoteli, ośrodka „Almaturu” amatorzy zimowego wypoczynku w Giżycku mogą się jeszcze zatrzymać w Centralnym Ośrodku Sportów (ponad 20 miejsc), który z rezerwacją ma nadmiar gości. Natomiast całkowicie nie wykorzystany jest ośrodek szkoleniowy „wypoczynkowy Zakładów Produkcji Elementów Budowlanych”. Jest to obiekt nowy, o wysokim standardzie. Pokoje wyłączone jedno- i dwuosobowe z łazienkami mogą pomieścić jednocześnie 90 osób. Całą zimę ośrodek stoi pusty z wyjątkiem ferii, kiedy udostępnia się go uczniom. Zamknięte na przystawkiwa — kłódki są również ośrodki warszawskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej (na 400 miejsc) i FWP w Mikołajkach. Oba w okresie zimy służą tylko kierownikom, szefom kuchni itp. Bo personelu nie można zwolnić.

PIĄTKA ZA OPERATYWNOŚĆ

Godnym nawiązania jest ośrodek oświaty i sportu w Mikołajkach. Kierownik — Alojzy Jaruga ma na ogół kłopoty z nadmiarem gości. W sobotę wyjechało 1200 dzieci, przebywających tu na zimowisku. W tym samym dniu przybyli członkowie i działacze sportowi z oświaty i sportu z województwa „Stomil” wraz ze znanym mistrzem czterech kółek Błażem Krupa. Po oficjalnym spotkaniu, wręczeniu dyplomów zasłużonym, urządzono bal. W niedzielę zaś kuligi, obiad i o 14 wyjazd, jako że przyjechała następna grupa młodzieży na zimowisko. Koszt sobotnio-niedzielnego wypoczynku — 100 zł, wraz z obfitymi posiłkami, balem, kuligiem. Do tego jeszcze miła obsługa, czyste powietrze (podobno osiem razy czystsze niż w polskiej wsi), przepiękne krajobrazy a są także sanki, łyżwy, narty.

W okresie świąteczno-noworocznym robotnikom OZOS zorganizowano wczasy 10-dniowe wraz z wigilią i sylwestrem, za prawie symboliczną opłatą — 1200 zł. W ośrodku tym miejsca są zarezerwowane już do 15.III. br. M. in. zapowiedziała

Ciąg dalszy na str. 3

W gminach po VI Plenum KC

## WYKORZYSTAĆ wszystkie możliwości zwiększenia produkcji rolnej

2,5 tys. osób uczestniczyło na Białostocczyźnie w seminariach, poświęconych VI Plenum KC PZPR. Odbyły się one we wszystkich gminach, a uczestniczyli w nich sekretarze POP, prezesi kół ZSL, aktywni społeczno-gospodarcy, łącznie z przedstawicielami instytucji pracujących na rzecz rolnictwa. Omawiano główne zadania, wynikające z uchwał VI Plenum.

Dziś kończą się plenarne posiedzenia komitetów miejsko-gminnych i gminnych PZPR z udziałem aktywnych społeczno-gospodarczych, które akceptu-

ją zadania w zakresie rolnictwa. Posiedzenia były bardzo dobrze przygotowane i spełniły swoją rolę. W dyskusji wskazywano na możliwości

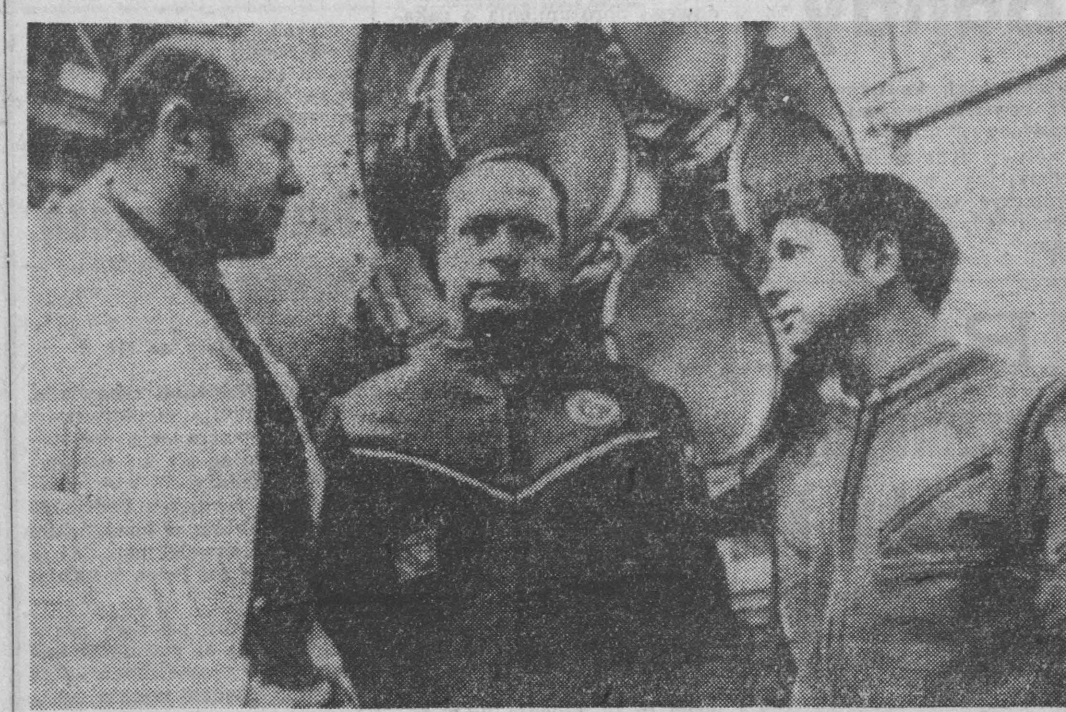
zwiększenia produkcji rolnej poprzez wykorzystanie istniejących rezerw i własnych środków, będących w dyspozycji gminy. Z duża aprobatą wyrażano się o zamierzeniach w sprawie utworzenia funduszu emerytalnego dla rolników, który będzie służył do podniesienia produkcji i aktywizacji społeczno-zawodowej, zahamowania odpływu młodzieży ze wsi itp.

W woj. białostockim zaczynają się już także wspólne zebrania POP i kół ZSL we wsiach oraz w instytucjach obsługi rolnictwa. Trwać one będą do 15 lutego. W czasie tych zebranych wytycza się konkretne zadania zmierzające do rozwoju produkcji rolnej w poszczególnych wsiach i gospodarstwach (a).

## Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) — W poniedziałek w późnych godzinach nocnych czasu warszawskiego na prośbę Beninu zebrano się w Nowym Jorku Rada Bezpieczeństwa, aby rozpatrzyć sprawę barbarzyńskiej agresji, jakiej dokonali na terytorium Beninu atakujący zbrojne oddziały. Wskazywano na możliwości

przebiegającej 26 stycznia br. rząd Beninu stwierdza m.in., że 16 stycznia br. oddział samolotów wojskowych z atakował lotnisko oraz stolicę kraju — Kotonu. Siły zbrojne Beninu odparły atak agresorów. Walki potoczyły się o stolicę w ludziach oraz spowodowały straty materialne.



Jak już informowaliśmy, w ZSRR wystrzelono 7 bm. w kosmos pojazd „SOJUZ 24” z dwuosobową załogą. NA ZDJĘCIU: załoga pojazdu J. Glazkow (z prawej), W. Gorbacow (w środku) i kosmonauta A. Leonow w hangarze przed lotem.

CAF — TASS — Telefoto

## Ambasador PRL u premiera Szwecji

STOKHOLM — Ambasador PRL w Szwecji, Stefan Stanisławski, został przyjęty przez premiera Szwecji Thorbjorna Fälldina i odbył z nim rozmowę na temat dalszego rozwoju stosunków dwustronnych.

## Porozumienie handlowe Polska-Pakistan

DELHI (PAP) — 8 bm. podpisano w Islamabadzie porozumienie handlowe o wymiarach towarowej wymiany między Polską a Pakistanem. W ramach porozumienia Polska dostarczy Pakistanowi, m. in. urządzenia do cukrowni, transformatory i maszyny budowlane. Omówiono także możliwości i kierunki dalszego zwiększenia i rozwoju współpracy gospodarczej między obu państwami w przemyśle okrętowym, cukrowniczym, farmaceutycznym i rybołówstwie.

## Ponad 86 mln zł na Centrum Zdrowia Dziecka

WARSZAWA (PAP) — Ponad 86 mln zł przekazała w dniu 8 bm. na rzecz przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka min. Janusza Wierzbicki delegacja Polskiego Monopoli Lotniczego.

W roku 1976 Społeczny Komitet Budowy uzyskał zgodę ministra Finansów na to, aby PML zorganizował specjalne loterie, które rozpisane zostały na rzecz CZD. Loterie te zorganizowano nadprogramowo, poza normalnym planem ciągłych loteryjnych PML.

Przekazana kwota, która wydatki na konto Centrum, pochodzi z tego właśnie źródła i jest kolejnym przykładem społecznej ofiarności na budowę Pomnika Szpitala.

Tak więc łączna suma wpłat na konto CZD przekroczyła już obecnie 86 mln zł.

## Grotolazi uratowani

RONN (PAP) — Grupa 11 plebionków udało się w poniedziałek wieczorem przetransportować na powierzchnię z zachodniomorskich grotolazów, którzy w ubiegłą sobotę zostali odcięci od świata w jaskini „Mordloch”, koło Geislingen w Alpach. Ratownicy musieli stworzyć podziemną ścieżkę. Cztery grotolazy przelecieli do szpitala, ale ich życie nie zagrożone niebezpieczeństwem.

## Cyklon „Fifi”

KAIR (PAP) — Jak podają agencje, w ślad za cyklonem „Fifi”, który szalał przez kilka dni nad wschodnimi rejonami Madagaskaru, nad wyspą przeszedł kolejny cyklon — „Fifi”. W wyniku tej klęski żywiołowej śmierć niosło 18 osób, tysiące rodzin straciły dach nad głową, a najwęższe rejony rolnicze znalazły się pod wodą. Ewakuację ludności z miejscowości, które najbardziej ucierpiały. Powołano specjalny komitet do koordynowania prac ratunkowych i odbudowy.

## POSIEDZENIE Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 8 bm. rozprawiło się nad przedłożonym przez Radę Ministrów projektem ubezpieczenia emerytalnego rolników indywidualnych. Zakłada się, że wysokość emerytury i rent, których wypłata nastąpi od 1 stycznia 1980 r., zależnie będzie od wartości produkcji rolnej zakontrowanej i sprzedanej w tym samym punkcie roku. Rozprawy będą podjęte w uzasadnionych przypadkach propozycji zwiększenia wypłaty świadczeń rolnikom nabywającym uprawnień emerytalnych przed 1980 r. Wydatki na ubezpieczenia pokrywane będą ze specjalnie utworzonego funduszu emerytalnego rolników, na który od 1 stycznia 1977 r. będą wpłacane składki od rolników, którzy dotychczas nie odpowiadali na potrzeby z budżetu państwa.

Rozpatrzone również i zaaprobowano projekt rozszerzenia pomocy państwa dla gospodarstw specjalistycznych, dla zespołów chłopskich oraz dla wszystkich wydajnych i towarowych gospodarstw indywidualnych w postaci m. in. długoterminowych, niskoprocentowanych kredytów na inwestycje produkcyjne. Zalecono rządowi podjąć niezbędnych kroków dla zapewnienia producentom zwierząt różnych terminów sprzedaży należnych im. Zwrócono również uwagę na konieczność usprawnienia odbioru zakontrowanych produktów i dokonanie pracy aparatu skupu.

Biuro Polityczne zaleciło

Ciąg dalszy na str. 2

Przed rolniczą wiosną

## Dobre ziarno — wyższe plony

Wiele jest przykładów świadczących o tym, że rolnicy, którzy sięgają intensywnie odmiany ziół i innych roślin — a do tego stosują odpowiednie nawożenie i zabieg agrotechniczny — osiągają wysokie plony, znacznie wyższe od przeciętne w kraju. Centralna Nasienna, jak co roku, przygotowuje do tegorocznych zasiewów intensywnie odmiany.

W tym roku CN planuje dostarczyć na potrzeby rolnictwa w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim ponad 16 tysięcy ton ziół jarych, w tym około 10 tys. ton planowe odnowienie. Do 4 lutego br. dostarczono do magazynów ponad 5 tys. ton ziół. Do rolników trafia w tym roku intensywnie odmiany pszenicy: Kasper i Cobił, jęczmienia: Kosmos, Gryf oraz Aramis oraz owsa: Leanda, Diadem i Romulus. Ponadto pod przyszłoroczne zasiewy Centrala zakontrowała w gospodarstwach społecznych 13 tys. ha ziół jarych, skąd ziarno trafi następnie do rolników indywidualnych.

Ciąg dalszy na str. 1

## Z musu odszedłem z ZUS-u

Jest południe, z radia syczą się dźwięki hejnału z Wieży Mariackiej. Siedzimy przy stole, chrapiemy słońce krakersy i popijamy je aromatyczną herbatką przyrządzoną przez panią Piotra. Choć żona jest również w domu, on pełni rolę gospodyni. Wczoraj nieszczęśliwie wyrzuciła się na ulicę i ma rękę w gipsie. Jest na chorobowym, a pan Piotr, choć zdolny do pracy, już trzeci miesiąc na jej utrzymaniu.

— Dajemy sobie jakoś radę — mówi pani Władysława. — Jest chleb i do chleba, dzieci nie chodzą obdarłe, ani głodne, tylko Piotr coraz bardziej staje się nerwowy. On myślał, że jak zrobi magistrą, to drzwi wszędzie będą otwarte, a tu guzik...

Droga Piotra Germaniuka do dyplomu magistrą prawa nie była łatwa. Zaczął zaraz do wojny w obojźniku. Szło dobrze, ale w przedostatniej klasie na jego oczach banda zabiła brata. Prawie całkowicie stracił głos. Przeszedł długie leczenie ortofoniczne w Warszawie, powrót do ludzi zdrowych i nauka zaczęła w Liceum Ogólnokształcącym w Grójcu. Po

uzyskaniu matury, chciał, podobnie jak czworo z sześciorga rodzeństwa, uczyć się dalej, bo i także inaczej: siostra Nadzia została matematem, druga Olga złąła na Wrocławską Politechnikę, nawet dwóch siostrzeńców zostało inżynierami, przy czym Michał pracuje jako asystent na Politechnice Warszawskiej. Ale nie tylko ambicja, czy chęć dorównania rodzeństwu pchała

pana Piotra do wiedzy, ale przede wszystkim żeby być pożytecznym i jak już coś robić, to wiedzieć i mieć świadomość dlaczego akurat się tak robi, a nie jak to napisał w pamiętniku jeden z urzędników: „do biura przychodzi się o godzinie siódmej rano, wychodzi się o trzeciej po południu. W tym czasie prawie nie robi konkretnego lub nie wie co robi. I tak wrasta

człowiek w otaczający układ stosunków, wiąże z nim swoje nadzieje i małe ambicje”.

Rozpoczął studia na Uniwersytecie Warszawskim. Do pracy w wydzie finansowym w Dąbrowie Białostockiej dojechał z Augustowa, gdzie do dzieła mieszka z żoną i trójkiem dzieci. Wier, gdy zaczął studia, w jednej tecze taszczył przepisy komornicze w drugiej skrypty z prawa rzymskiego, historii, słownik łacińsko-polski. Wychodził o świcie, wracał późno. Gonił terminy na uczelni, starał się jak najlepiej wywiązywać ze swych powinności wobec zakładu pracy. Nie zawsze to się udawało. Wier, gdy nadarzyła się okazja przenosić się do pracy w Banku Rolnym w Augustowie. Odpadły uczniałowe dojazdy, kierownictwo nowego zakładu szło mu na rękę i tak dojechał do ostatniego roku studiów. A

le pewnego dnia napomknął Germaniuk dyrektorowi, że po studiach chciałby zrobić jeszcze aplikację, gdyż prawnik bez aplikacji to tak jak dyrygent bez batuty. Usłyszał, że to będzie kłopotliwa sprawa, bo aplikacja oznacza dwudniową nieobecność w pracy w tygodniu, no i co powiedzą na to inni, którym przyjdzie go zastępować. Nic więc Germaniukowi nie pozostało jak tylko złożyć wypowiedzenie i rozglądać się za inną robotą. Tak też zrobił.

W tym czasie, jesienią 75 roku, organizował się w Augustowie Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Przyjmowano wszystkich chętnych, byle mieli maturę. Nic też dziwnego, że Piotra Germaniuka przyjęto z otwartymi ramionami. Wiadomo, człowiek ze studiami, do tego wnet magistr, poprawił nie najlepszą statystykę, gdy spośród 70-osobowej załogi tylko dwie legitymowały się dyplomem wyższej uczelni. Dyrektor, Czesław Mazur, z wykształcenia prawnik, zapewniał Germaniuka — oczywiście nie na piśmie, że do czasu obrony pracy magisterskiej zakład stworzy mu wszelkie udogodnienia: urlop

Ciąg dalszy na str. 3

wiadomości dnia

Porażka rządu Callaghana w parlamencie

LONDYN — Nieoczekiwanej porażki — trzeciej już w ostatnich kilku miesiącach — doznał w parlamencie rząd Callaghana. W głosowaniu nad marginesowym projektem ustawy o sprawach podatkowych rząd przegrał 1 głos i projekt ustawy został odrzucony. Przyczyną tego było przedwczesne opuszczenie sali przez kilku deputowanych laburzystowskich. Przy wielkość jednego głosu, jaką ma rząd w parlamencie wystar-

Pomoc EWG dla Izraela

BRUKSELA — Wspólnota Europejska podpisała we wtorek w Brukseli dwie nowe umowy o współpracy z Izraelem uzupełniające umowę o swobodnej wymianie towarowej, zawartą w 1975 r. Klauzule przewidują pomoc europejskiego banku inwestycyjnego dla Izraela w wysokości 33 mln dolarów oraz wspólną pracę gospodarczą w przemyśle, handlu i rolnictwie.

„Wybory” w Paragwaju

BUENOS AIRES — Jak donoszą z Asuncion, Stowarzyszenie Narodowe Republikańskie — partia dyktatora — Paragwaju przegrało w ostatnich wyborach „wyborach” do Zgromadzenia Konstytucyjnego tego kraju. Uzyskała ona 45 proc. głosów. Złapaniem zgromadzenia ma być wprowadzenie zmian do konstytucji Paragwaju umożliwiających ponowny wybór dyktatora tego kraju Gen. Stroessnera na stanowisko prezydenta w wyborach w 1978 roku. Gen. Stroessner sprawuje władzę w Paragwaju od 33 lat. Wszystkie partie opozycyjne sobjektowały wybory.



# Posiedzenie Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP) — We wtorek odbyło się w Kremle posiedzenie Rady Najwyższej ZSRR, na którym omawiano problemy życia wewnętrznego kraju. Prezydium uchwaliło konkretne zalecenia, które mają usprawnić rozpatrywanie wniosków i skarg ludności. Zgodnie z postanowieniami XXV Zjazdu KPZR, dotyczącego dalszego umocnienia praworządności socjalistycznej, rozpatrzono zagadnienie nowelizacji obowiązujących przepisów prawnych. Cel nowelizacji, to bardziej różnicowanie podejścia do kar, rozszerzenie istniejącej praktyki stosowania sankcji, nie związanych z izolacją od społeczeństwa, jak również środków wychowawczych wobec osób, które popełniły mniej lub bardziej poważne przestępstwa. Postanowiono jednak nie łagodzić sankcji karnych wobec niebezpiecznych przestępców.

# Bezrobocie w Berlinie Zach.

BERLIN ZACHODNI (PAP) — Nie ma szans na polepszenie sytuacji na rynku pracy Berlina Zachodniego — taki jest wynik ankiety przeprowadzonej w tym mieście przez Izbę Przemysłowo-Handlową na temat koniunktury gospodarczej. Od setek przedsiębiorstw, które zamierzają zmniejszyć załogę, według komunikatu izby, zwiększył się o 20 proc. jesienią ubr. do 37 proc. w br. Obecnie w Berlinie Zachodnim nie ma pracy dla 38.000 osób. W najbliższych miesiącach — podkreśla izba — „nie należy oczekiwać polepszenia koniunktury”.

# Dalekopisem z gminy

W dniu 1 lutego 1977 roku rozpoczął się w Sokółce pierwszy puchar gminy „Sokółka-77”, zorganizowany przez Sokółski Ośrodek Kultury przy współpracy Towarzystwa Kultury. Celem planu, jest utrwalenie piękna ziemi sokółskiej oraz ukazanie relikwii przeszłości. Prace zostaną eksponowane na wystawie w maju br. podczas imprezy „Sokółskie Spotkania”. Wzrostła o one zbiory przyszłego muzeum, zostaną być może zakupione przez zakłady pracy oraz prywatnych odbiorców. Wykonana zostanie także grafika ilustracyjna, która w przyszłości wykorzystana będzie do wydań broszurówek, monografii, katalogów itp. Henryk Janusz zastępca naczelnika MiG Sokółka

# Wybuch w fabryce chemicznej

PARYŻ (PAP) — We wtorek w godzinach porannych nastąpił gwałtowny wybuch w fabryce chemicznej „Napha-Chimie” w Marignac, w pobliżu Marsylii (południe Francji). Eksplozowała jedna z kolumn reaktorów, w których odbywało się mieszanie składników chemicznych. Wybuch był tak silny, że odłamki metalowej pokrywy cylindra rozprzeczono, zostały na przestroni wieloletni metalowa kolumna. Dwie osoby zostały ciężko rane i przebywały w szpitalu w stanie krytycznym. Ponadto 5 innych osób odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia.

# Werbunek najemników dla rasistowskich reżimów

LONDYN (PAP) — Prasa krajowa atakowała informację o nasilającej się ostatnio kampanii werbowania obcych najemników dla potrzeb armii rasistowskich reżimów Smitha i Vorstera. Pismo „Africa” podało, że rekrutują się oni nie tylko z byłych ale i obecnych państw. Wybuchy, oficerów i żołnierzy ze Stanów Zjednoczonych, Francji, RFN i innych krajów zachodnich. Preferuje się przeważnie tzw. wykwalifikowanych specjalistów, którzy mają doświadczenie w tłumieniu wystąpień, głównie w Afryce, Wietnamie, Kongo, Angoli i Irlandii Północnej. W artykule ujawnia się, że

# POSIEDZENIE Biura Politycznego KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1  
Biuro Polityczne wysłało informację ministrowi Pracy, Plac i Spraw Socjalnych o zmianach, które zaszły po VI Zjeździe partii w systemie emerytalnym, w wyniku realizacji aktywnej polityki socjalnej.  
Stwierdzono, że dokonane podwyższenie świadczeń emerytalno-rentowych, zwłaszcza w wyniku realizacji uchwały XII Plenum KC PZPR i dalsze zamierzenia w tym zakresie zapowiedziane na VIII Kongresie Związków Zawodowych, a także rozszerzenie tych świadczeń na szereg dalszych grup społeczno-zawodowych, stwarzają potrzebę nowelizacji norm prawnych.  
Biuro Polityczne zaleciło rządowi przygotowanie w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych projektu nowej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. W ustawie tej należy zebrać i uporządkować osiągnięcia polityki socjalnej oraz skodyfikować uprawnienia wszystkich pracowników z zachowaniem dotychczas ustalonych preferencji dla

# Gustav Husak przyjął min. Emila Wojtaszka

PRAGA (PAP) — Korespondent PAP, Czesław Jaworski, pisze: 8. bm. prezydent CSRS, Gustav Husak przyjął na Zamku Praskim ministra Spraw Zagranicznych PRL, Emila Wojtaszka. W serdecznej, przyjacielskiej rozmowie wysoko oceniono wyniki braterskiej współpracy między PZPR a KPCZ, między obu państwami i narodami. Stwierdzono, że istnieje wszelkie warunki dla dalszego wzmocnienia i pogłębienia relacji między państwami i ich obywatelami. W rozmowie wspomniano o realizacji uchwały Aktu Końcowego Konferencji w Helsinkach. W obu spotkaniach uczestniczyli ministrowie Spraw Zagranicznych Bohuslav Chloupek.

# Chiny - akcja krytyki „czterooosobowej bandy”

PEKIN (PAP) — Korespondent PAP, Ludwik Mysak pisze: W Chinach trwa wciąż akcja krytyki „czterooosobowej bandy” (tj. wdowy po Mao Tse-tungu, pani Chiang Cing i jej towarzyszy, której zarzuca się dosłownie wszystkie grzechy, nawet ingerencję w sprawy prognoz meteorologicznych i kampanii w kwestii kontroli urodzeń).

W prasie chińskiej ukazują się artykuły poświęcone metodom, przy których pomocy obalona czwórka usiłowała podważyć kierownictwo wojskowe i stworzyć własne siły zbrojne. Tak np. dziennik „Zennin Zypao” twierdzi, że „czterooosobowa banda” występowała przeciwko przepisom dyscyplinarnym w wojsku i głosiła, iż „nie należy zwracać uwagi na rangę, lecz przeciwko

W oświe, jaką władze przywiązują do walki przeciw wpływom czwórki, świadczy przedrukowany przez dziennik „Kung Czi” określający walkę o zdemaskowanie i krytykę czwórki jako „masową wojnę ludową” będącą naczelnym zadaniem roku. I chociaż stronnicy czwórki to „tylko garstka”, jeśli nie żąda się im ostrożności, mogą być „rozmuchani wiatr i fale”. Trzeba więc rzeczowo i stopniowo wyjaśnić masom wszystkie błędy spowodowane przez działalność czwórki. Z artykułu wynika więc, że całkowita likwidacja frakcji

oprócz 420 dolarów żółtych, otrzymała ona miesięcznie 1.000 dolarów za bezpośredni udział w ekspedycjach karnych. Po podpisaniu kontraktu każdy najemnik dostaje dokumenty, najcenniejsze jakiegoś rodzaju, i udaje się do Johannesburga, gdzie formowane są tzw. oddziały specjalne, szkolone przez instruktorów z RPA, stuab wywiadowczych USA i innych krajów zachodnich. Pismo przytacza wykaz biur werbunkowych oraz ich adresy w Pretorii, Durbanie, Waterbury, Anaheim (USA), Genewie, Kotonii, Paryżu, Londynie i Brukseli.



Słynny King Kong — horror z amerykańskiego filmu pod tym tytułem jest natchnieniem dla artystów. Po niedawnej projekcji filmu, którego bohaterem jest ten słynny goryl, ukazało się na całym świecie mnóstwo jego obrazów, rzeźb, posągów. Ostatnio jeden z japońskich artystów wykreślił King Konga w... CAF — AP — teletext

# SKRÓCE

PRAGA — W Brnie rozpoczęło się kolejne posiedzenie stałej komisji RWPG ds. budowy maszyn. Uczestniczący w obradach przedstawiciele krajów członkowskich i Jugosławii omawiają projekty i realizację programów współpracy w dziedzinie budowy maszyn, a także propozycje dotyczące specjalizacji w produkcji wielu wyrobów tej gałęzi przemysłu.

SOFIA — Agencja BTA podała, powołując się na prasę centralną, że w północno-zachodniej części Bułgarii, w pobliżu miasta Michajłowgrad odkryto złoża ropy naftowej. Ekspertyzy geologiczne prowadzą tam obecnie w przyspieszonym tempie prace wiertnicze.

WASZYNGTON — Ostry deficyt paliw w Stanach Zjednoczonych był przedmiotem kolejnych obrad w Białym Domu. Prezydent Carter stwierdził, że sytuacja nadal jest bardzo trudna, a problemem energetycznym zimą, a problemem zimą. Wskutek braku paliwa gospodarstwo się ogólnie trudności zaspokajania. Oczekuje się, że od początku zimy armia bezrobociowych w USA wzrosła o 3 mln. Prasa stwierdza, że „najgorsze dopiero nastąpi”.

ALGER — Nad rejonem Jannet (RPA) przeszedł gwałtowny huragan. Śa ofiary w ludziach. Wskutek ataku zwirowało uciekło ok. 250 tys. osób. W mieście uciekło ok. 250 tys. osób. W mieście uciekło ok. 250 tys. osób.

RZYM — Jak pisał agencja, władze w Seveso — miejscowości, która została w ubiegłym roku zatruta przez wyciek z fabryki chemicznej, postanowiły zamknąć drugą już z kolei szkołę, stwierdzono bowiem, że dzieci choroba skóra spowodowana przez dymienie dioksyny, której stężenie na terenie szkoły nadal przekraczało dopuszczalne normy. Władze zdecydowały o przeniesieniu dzieci do innych szkół.

MKSYKO — W miejscowości San Juan, w odległości 100 km od Santiago doszło do tragicznego w skutkach zderzenia ciężarówki wiozącej robotników rolnych z innym dużym pojazdem ciężarowym. 12 osób zginęło, a 17 odniosło rany.

LIZBONA — Policja portugalska poinformowała, że podczas ostatniego weekendu dokonano wiamania do muzeum w Beja, skąd skradziono stare złote monety, broń, wysadzana diamentami, broń średniowieczna oraz antyczne zegary, wartości miliona escudos.

# Ulica „Polska” w Maputo

MAPUTO (PAP) — Jedną z ulic stolicy Mozambiku — Maputo otrzymała nazwę „Polska”. Decyzję taką podjęła niedawno rada miejska. Wiele innych ulic, przypominających o portugalskim panowaniu kolonialnym, zostanie przemianowanych na „Bulgarska”, „Kubańska”, „Węgierska”, „Związkowa Radzieckiej”. Niektóre ulice noszą już nazwy: „Praska”, „Bukareszteńska” i „Belgradzka”.

# Rewizjoniści wzmagają aktywność w ruchu katolickim RFN

„sekiarskiej, kontrewolucyjnej, rewizjonistycznej i ultraprawicowej” to proces długotrwały i bynajmniej nie tak prosty, jak o tym mogliby świadczyć zapewnienia o istnieniu jedynie „garstki stronników”.

BONN (PAP) — Korespondent PAP, Eugeniusz Guz pisze: Dla czytelnika polskiego będzie zapewne zaskoczeniem, że jeszcze dzisiaj, w 30 lat po zakończeniu wojny i w sześć lat po podpisaniu układu o podstawach normalizacji stosunków między Polską a RFN, w zachodniemieckim ruchu katolickim istnieje szereg organizacji stawiających sobie jednoznacznie odwrotne cele. Co więcej, jak wynika z lutowego numeru postępowego biuletynu „Neue Kommentare”, organizacje te przystąpiły obecnie do wzmożonej aktywności. Chodzi o tzw. Katolicką Radę do spraw Uchodźców, której nowym przewodniczącym został czołowy funkcjonariusz odwetowego „Ziomkostwa Niemiec Sudeckich”, Richard Hackenberg. Ponadto działa nadal „Wspólnota Róbozna Katolickich Organizacji Wypędzonych”, której przewodniczący aktywista Ziomkostwa Ślązaków, Clemens Riedel.

Wspomnianą wyżej 35-osobową Radę Katolicką służy jako ciało doradcze episkopatu zachodniemieckiego. Jej nowym przewodniczącym w „Biuletynie Informacyjnym Zachód — Wschód” sformułował zadania rewizjonistyczne wobec krajów socjalistycznych, przede wszystkim zaś wobec Polski, oferując „pomoc kościołom na 'schodzie’”.

Na dorocznym zjeździe „wspólnoty roboznej katolickich organizacji wypędzonych” pod koniec ub. roku wspomniany już Riedel zwrócił w referacie uwagę, że środowisko odwetowe przedłożyło kolejne

# FRELIMO - partia marksistowsko - leninowska

Zakończenie III Zjazdu Frontu Wyzwolenia Mozambiku W obradach uczestniczyło 30 delegacji zagranicznych

LIZBONA (PAP) — Przekształcenie FRELIMO w marksistowsko-leninowską partię polityczną, uchwalenie statutu nowej partii i jej programu wytyczającego drogę „budowania materialnej i technicznej bazy socjalizmu w Ludowej Republice Mozambiku” — oto główne uchwały III Zjazdu Frontu Wyzwolenia Mozambiku (FRELIMO), zakończonego w niedzielę w Maputo. Wszystkie dokumenty zjazdu uchwalono jednomyślnie.

Na obecnym etapie demokracji ludowej — głosi uchwała zjazdu — partia będzie kierować się w swej działalności przede wszystkim dążeniem do stworzenia społeczeństwa wolnego od wyzysku człowieka przez człowieka. „Klasa robotnicza powołana jest do odgrywania kierowniczej roli w tym budownictwie, podczas gdy chłopstwo jest jego główną siłą; robotnicy i chłopcy wspólnie stanowią oparcie władzy ludowo-demokratycznej”.

Uchwały wskazują na likwidację bezrobocia oraz przezwycięzenie analfabetyzmu i ciemnoty jako na najpilniejsze zadania obecnego etapu.

# W Genewie

# Komitet Rozbrojeniowy wznawia prace

GENEWA (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Wańkowicz, pisze: W najbliższych dniach nastąpi w Genewie wznowienie pracy Komitetu Rozbrojeniowego z udziałem przedstawicieli 30 państw.

Obecni już w Genewie delegaci licznych krajów wskazują na znaczenie obecnego etapu negocjacji w świetle decyzji przyjętych przez XXXI sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, kiedy to przeważająca większość państw świata opowiedziała się za zdecydowanym przyspieszeniem tempa wysiłków rozbrojeniowych. Również uchwalona w listopadzie ubr. deklaracja państw Układu Warszawskiego określała zahamowanie wyścigu zbrojeń jako „najbardziej palące i pilne zadania współczesności”.

Podkreśla się, że dla dalszego kierunku i konkretyzacji prac genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego mają istotne znaczenie memorandum ZSRR w sprawie rozbrojenia, przedłożone na XXXI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, jak również radziecki projekt w sprawie zawarcia międzynarodowego porozumienia o zakazie badań i produkcji nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady, który ma na celu powstrzymanie technologicznego wyścigu zbrojeń oraz zapobieżenie jego przeniesieniu się na nowe dziedziny. Z ogromną wagą przyjęła też międzynarodowa opinia publiczna doniosła inicjatywę ZSRR w sprawie zawarcia

światowego układu o nieużywaniu siły w stosunkach międzynarodowych.

Tematem prac obecnej sesji Komitetu Rozbrojeniowego będzie również przedstawiony przez Polskę i inne kraje socjalistyczne projekt konwencji o całkowitym zakazie badań, produkcji i przechowywania broni chemicznej oraz o zniesieniu jej zasobów. Podkreśla się, że z załączeniem Zgromadzenia Ogólnego ONZ, które obok całkowitego i powszechnego zakazu doświadczeń z bronią nuklearną, uznaje to kwestie za priorytetowe zadanie w najbliższych negocjacjach rozbrojeniowych.

Komitet Rozbrojeniowy załaził się problematyką nierozstrzygniętych broni jądrowej, zgodnie z postanowieniami wyemitowanymi przez zakończoną w maju 1976 r. światową konferencję przeglądową realizacji układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Na konferencji tej podkreślano zwłaszcza konieczność dalszego umocnienia efektywności działania układu poprzez jak najpełniejszą uniwersalizację oraz ściśle przestrzeganie jego postanowień.

Komitet rozbrojeniowy, który kontynuuje prace od kilku nastu, doprowadził już do zawarcia szeregu doniosłych porozumień w zakresie ograniczenia zbrojeń.

# Przed rolniczą wiosną

Ciąg dalszy ze str. 1  
Centrala Nasienna zapowiada, że najpóźniej w pierwszych dniach marca całe dostawy zbóż znajdą się w placówkach sprzedaży. W woj. białostockim czynnych będzie 65 takich punktów, w łomżyńskim — 66 i w suwalskim — 64 (a więc więcej niż jeden w każdej gminie).

Na potrzeby paszowe przygotowuje się 31 gatunków nasion roślin pastewnych. Zapewniony będzie szeroki asortyment traw, nie powinno zabraknąć seradeli, lubinu pastewnego, peluski, wyki itd.; natomiast mogą być braki nasion buraków pastewnych, „Polipastów”. Rozpoczęto już ich dostawę, zaś pełny asortyment i planowane ilości traw do magazynów do 15 marca br. (jas)

# Uwaga, kierowcy!

# Goleoedź na drogach

Wahania temperatury od plus 3 stopni do 0 spowodowały, iż niemal na wszystkich drogach w województwach — białostockim, łomżyńskim i suwalskim wytworzyła się niebezpieczna goleoedź. Wczoraj na drogi skierowano ponad dwieście piaskarek. W pierwszej kolejności posypywano piaskiem miejsca szczególnie niebezpieczne jak łuki, zakręty i skrzyżowania dróg oraz w pobliżu przystanków PKS, a także wzniesienia i spadki. Następnie posypywano pozostałe odcinki dróg.

Usuwano także pozostałości dużych opadów śniegu. Na drogach w trzech województwach pracowali dziesięć psycharek i tyle samo równiarki.

Prognoza meteorologiczna na najbliższych pięć dni przewiduje zachmurzenie duże, okro-

sami opady deszczu, a potem mokrego śniegu, temperatura w granicach 0 stopni. Goleoedź utrzymywać się będzie w dalszym ciągu. Kierowcom zaleca się szczególnie ostrożną jazdę. Bardzo niebezpieczna przy goleoedzi jest zwłaszcza nawierzchnia z kostki. (h)

# SPORT

# Spotkanie aktywu sportowego Białostocczyzny z przedstawicielami władz wojewódzkich

Wczoraj odbyło się w Białymstoku spotkanie czołowych zawodników, trenerów i działaczy sportowych Białostocczyzny z przedstawicielami władz partyjnej, wojewódzkich i wojewódzkiej administracji: sekretarzem KW PZPR — Józefem Plechowskim i wicevojevodą Zenonem Świątem. Spotkanie poświęcono omówieniu niepoświęconych w białostockim sporcie i turystyce w ubiegłym roku oraz ogólnemu omówieniu najważniejszych zadań w bliższej i dalszej perspektywie.

Aktualnie w woj. białostockim działają 22 kluby sportowe, zrzeszające 6 tys. zawodników, spośród których 1.354 posiada kluby sportowe. Do kadry narodowej juniorów i seniorów należy 38 zawodników Białostocczyzny, a dalszych 93 decyduje Polskiej Federacji Sportu włączono do grup specjalistycznych, będących bezpośrednim zapleczem kadry narodowej. Białostok posiada w ligach państwowych 12 zespołów, przy czym jedna drużyna występuje w I lidze, a jednaś w II. Szkolenie prowadzi w klubach 54 trenerów i 129 instruktorów, a ilość działaczy społecznych w ruchu sportowym szacuje się na około 1500. Sędziów mamy 700.

Ubiegły rok przyniósł białostockiemu sportowi a także

turystyce dobre rezultaty. Obecnie trzeba będzie uczynić kolejny wysiłek, aby umocnić wypracowane pozycje i postawić się wysokości więcej indywidualnych indywidualności. Ambicją naszego regionu powinno być wysokiście kilku sportowców, którzy kandydowali by do udziału w moskiewskiej Olimpiadzie.

Sekretarz J. Plechowski gorąco podziękował zawodnikom, trenerom i działaczom za wyniki i efekty, jakie uzyskali w ubiegłym roku. Zaznaczył, że władze polityczno-administracyjne województwa przykładają dużą wagę do rozwoju sportu i turystyki — ważnych dziedzin życia społecznego. Życzył reprezentantom ruchu sportowego i turystycznego osiągnięcia kolejnych sukcesów.

W imieniu zaproszonych gości zabrał: Czesław Łaput, Józef Senetelski, Janusz Pawłowski i Maciej Dowgird. Podziękowali przedstawicielom władz za opiekę nad sportem i przyrzekli, że starali się nie zawieść pokładanych w nim nadziei.

Andrzej Bagiński, Piotr Botulski, Henryk Szpizko i Zbigniew Wolny uhonorowani zostali srebrną odznaką „Zasłużony Białostocczyźnie”.

Dzięki częstemu spotkaniu uległa w kameralnej atmosferze. Sekretarz J. Plechowski i wicevojeвода Z. Świąt podchodzili do grup zawodników, w których widać było wzajemną uwagę i wysiłek na boiskach i w salach. (ko)

# W KRAJU I NA ŚWIECIE

POLSKA — FINLANDIA 19:2  
W pierwszym tegorocznym spotkaniu między państwowymi reprezentacjami Polacy pokonali reprezentację Finlandii 19:2. Zestawienie: Polacy — 19, Finowie — 2. W meczu zwyciężyli Polacy 14:6.

M. PIETON I K. TRZESNIAK MISTRZAMI POLSKI W GIGANTACH  
W Kotle Goryczkowskiej w Tatrach odbyły się słomiany giganty seniorów i seniorów o tytuły mistrzów Polski.

Do konkurencji kobiet zgłoszono 53 zawodniczki. Ich trasa miała 1500 m długości oraz 41 bramek. Zawody toczyły się pod znakiem pojedynku dwóch najciekawszych w ostatnich latach zawodniczek Polski — Marty Pieton (SZS-AZS) oraz Marioli Michalskiej (ROW Rybnik). 20-letnia kapłanka polska tym razem lepiej i zdobyła tytuł mistrzyni Polski.

Do słomianych gigantów zgłoszono 72 zawodników. Byli oni dwaj przeliczali, z których każdy miał 1600 m długości oraz po 50 bramek. Najszybciej przejechał trasę

Skok w dal — pasja Klimaszewskich  
Wszyscy sympatycy lekkiej atletyki wiedzą, że mamy w naszym regionie znakomitą zawodniczkę w skoku w dal — Elicę Klimaszewską (SZS-AZS). Nie wszyscy jednak wiedzą, że bardzo jej brat Andrzej (SZS-AZS). Podczas halowych lekkoatletycznych mistrzostw Polski juniorów młodszych w Zabrzu zdo-

był on brązowy medal, skacząc na odległość 6,83 m. Na tych samych mistrzostwach Marek Kopko (Pojezierze Suwalskie) zajął 4 miejsce w biegu na 600 m — 1.25,75, Grażyna Olszewska (Jagielonia) była piątą w biegu na 600 m — 1.39,45, a Jarosław Kapuściński (Pojezierze Suwalskie) uplasował się na 6 miejscu w biegu na 300 m — 37,96. (ko)

# W plebiscycie PR i TV w Białymstoku

# Premia dla J. Sikorskiego

Po raz drugi Rozgłośnia Polskiego Radia i TV w Białymstoku wspólnie z Wydziałem Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku zorganizowała wśród swoich słuchaczy konkurs-plebiscyt na najlepszego piłkarza roku 1976. Bezapel-

acyjne zwycięstwo odniósł bramkarz białostockiej Jagielionii — Józef Sikorski. Uhonorowanie świętego piłkarza odbędzie się w połowie lutego na tradycyjnym spotkaniu w Rozgłosni PR i TV z udziałem sympatyków piłki nożnej. (let)

# Jeszcze o „Pucharze Nizin”

Informowaliśmy już, że udana impreza był IX ogólnopolskie zawody narciarskie o „Puchar Nizin” w Gołdapi. W punktacji klubowej zwyciężyła Skala Tumul (woj. kieleckie) — 254,8 pkt. przed Romantą Gołdapi — 189,5 pkt. Podlasie Białostockie — 189,5 pkt. Wobec tego, że niektórzy punkty zostały w „Gazecie” błędnie podane, informujemy o nich jeszcze raz w poprawnej wersji, przepraszając jednocześnie za omyłki.

Bieg. Juniorzy młodsi, 5 km: 1. Domagała (Kielce), 2. Olszowski, 3. Jozacyk (oba Białystok), 4. Jozacyk (oba Białystok), 5. Jozacyk (oba Białystok), 6. Jozacyk (oba Białystok), 7. Jozacyk (oba Białystok), 8. Jozacyk (oba Białystok), 9. Jozacyk (oba Białystok), 10. Jozacyk (oba Białystok).

W Łomżyńskim odbyły się mistrzostwa województwa w tenisie stołowym. Startowało 8 uczestników z 15 szkół podstawowych. Wygrał reprezentant SP nr 6 — Tomasz (nazwisko nieczytelne), który zajął pierwsze miejsce w punktacji indywidualnej — 90 pkt., przed SP nr 2 w Łomżyńskim 1 ZSG w Nowogrodzie — 80 pkt. (h)

# PRZEPŁATANIE



Kartki z Japonii (3)

# Gorliwość przy warsztacie

(Korespondencja własna GW)

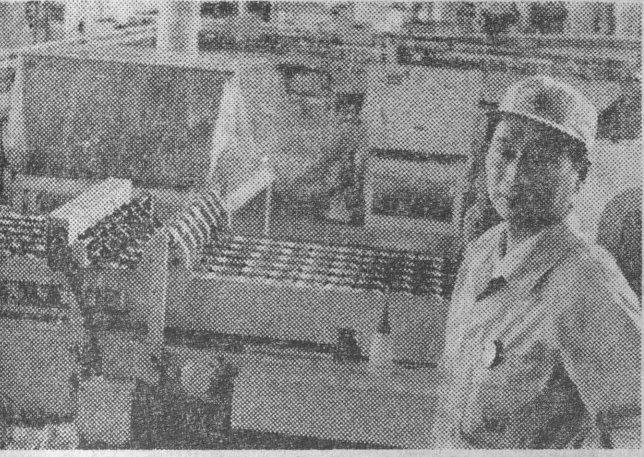
Mieszkająca pod Osaką Monika R. pochodzi spod Warszawy. Jest żoną Japończyka, którego skutecznie poznała podczas jego studiów w Polsce. Alfred Majewicz z Poznania pracuje okresowo na Uniwersytecie w Kioto. Przeglądaliśmy cały wieczór, głównie na jeden, nie od dzisiaj frapujący nas temat: jak oni, Japończycy, pracują?

Później było spotkanie z bliską na rezultaty pracy firmy Toshiba w Kawasaki, dalej wizyta w zakładzie piwowarskim Asahi w Tokio oraz liczne, choć w galopie, obserwacje pracy personelu wielkich magazynów handlowych i sklepików, hoteli i barów, komunikacji i usług wszelkich. Cóż, idąc w ślady innych, muszę i ja wyrazić podziw: tam się pracuje!

Pracują więc Japończycy tak: intensywnie, dużo i ciężko, solidnie i gorliwie, precyzyjnie, z uporem, bardzo wydajnie. Swojej firmie potrafią dawać z siebie wszystko na co ich stać. Praca jest ich wartościową bodźcem najwyższą, którą szanują na wszystkie sposoby. Chętnie przyjmują na siebie naturalny i święty obowiązek pracownika zdyscyplinowanego i lojalnego, dbającego o dobre imię swojej firmy, biura, kolektywu pracowniczego, stanowiska pracy.

Takiej postawy wymaga od ludzi japoński system organizacji pracy i produkcji. Japończycy są z natury wyjątkowo pracowitymi i to jest przedziwnie jedno z głównych źródeł imponującego szybkiego powojennego rozwoju kraju kwitnącej wiśni.

Nielatwo znaleźć pracę, zwłaszcza dobrą. Podjęcie jej to szczęśliwe wydarzenie w życiu, możliwe zazwyczaj dzięki protekcji, zawsze opłaconej wdzięcznością i obowiązkowo jakimś prezentem.



Przy automatach napieniających puszki z piwem w zakładzie Asahi.

Zresztą obyczaj każe, aby prezenty dawali wszyscy wszystkim. Często nie sposób już ustalić różnicy między prezentem a łapówką. Jest to sprawa nader poważna. Zjawiska protekcji, korupcji, łapówkarstwa nie są wcale marginalne, w szerokim zakresie dotyczą także sfery rządowej i ludzi na wysokich stanowiskach państwowych, czego najlepszym przykładem pozostaje głośna w świecie, skandaliczna afera Lockheed. Ale wracajmy do tematu.

Suzuki-san (san = pan), taki japoński pan Kowalski, podejmuje pracę. Jest młody, legitymuje się przeciętnym, średnim poziomem wykształcenia. Potwierdza i on fakt, że Japonia mocno postawiła na oświatę. (Już w połowie zeszłego wieku 50 proc. ludności umiało czytać i pisać) Nasz Suzuki-san kłania się wielokrotnie raz swojemu pracodawcy z wdzięcznością, że został zatrudniony i zobowiązuje się zawsze bardzo dobrze pracować. Pracodawca zaś bierze na siebie zobowiązanie, że będzie się o pracownika troszczył niczym ojciec. Suzuki-san stara się, przez całe lata, zasłużyć na miano dobrego robotnika. Wcześniej przyjdzie do pracy? — Bardzo chętnie. Lubi rano wstawać, jak większość jego rodaków. Zostać dużej w robocie? — Żaden problem, to dodatkowa okazja wykazać się lojalnością wobec pracodawcy. Suzuki-san nie zapyta „za ile”, w danej chwili nie jest to ważne, nie mieści się nawet w jego głowie.

Starsi kolezdy po fachu dają mu dobry przykład. W pojeździe młodego Suzuki-sana nawet przesadza z tą swoją gorliwością, jeżeli na przykład mają skrupuły, czy brać przystępującym im urlop, czy biorąc go nie zasłuża na kłópska opinie o pracodawcy.

Można oczywiście z tej pracy zrezygnować, ale Suzuki-san szuka tego jak ognia. Szkołdziłby sobie, bo jest niewzruszony, posiada dług, nieograniczonego staż w jednej firmie. Pozostając nowej pracy nie miałby Suzuki-san łatwego zadania. W innej firmie patrzyłby na niego podejrzanie. Rezygnacja z pracy to swoisty, indywidualny bunt, który tak czy inaczej zostanie potępiony. Wzrostki rodzaj buntu i wysuwanie postulatów możliwe jest w formie zorganizowanej przez związki zawodowe i w określonym czasie.

Suzuki-san pracuje więc z oddaniem. Tym bardziej, że posiada pracę dobrą. Firma jego jest duża i znana, warunki pracy są przyzwolone zarówno od przeciwnych. Wielkość jego kolegów trafiła znacznie gorzej, do małych zakładów i kilkunastobitowych warsztatów, mieszczących się często w lichych budynkach i słabo wyposażonych w sprzęt. W tych małych zakładach pracuje większość Japończyków.

## Koniunktury

Z wydajnością pracy, a ściślej mówiąc z jej poziomem, małą kłopoty chyba wszystkie liczące się w gospodarce światowej państwa. Co jakiś czas głosy niezadowolonych w tej sprawie przynosi prasa różnych krajów. Nawet wydajność japońskiego przemysłu jest bardziej podziwiana przez Europejczyków niż przez samych bezpośrednich zainteresowanych. Jest to jeszcze jeden dowód na to, że w światowym współzawodnictwie o jak najlepsze miejsce pod gospodarczym słońcem trwa ostra i nieustanna rywalizacja.

Rzecz charakterystyczna, że coraz częściej w rozważaniach na temat — jak podnieść wydajność pracy — obok czynników organizacyjnych, technicznych, doskonalenia systemu plac itd pojawia się nowy element, a mianowicie podkreślanie roli i znaczenia motywacji pracowników i całych zespołów ludzkich. Oczywiście nie jest to podejście całkiem nowe. Nowe natomiast są konkretne, praktyczne wnioski do których dochodzą organizatorzy produkcji i naukowcy.

W końcu lat sześćdziesiątych w niektórych dużych zakładach przemysłowych w Europie wpro-

Zasada bezwzględnej podporządkowania głowie rodziny wszystkich jej członków została wzmocniona w formie zaszczepionej na sferę stosunków pracy. Firma to druga rodzina. Nie wdając się w szczegóły, należy przyjąć, że kapitalizm japoński osiągnął po ważny instrument organizujący intensywną i zdyscyplinowaną pracę ludzi z natury pracowitych. Tu tkwi ważny klucz powodzenia.

Pracę stabilną i podporządkowaną zabezpiecza oczywiście określony system plac. W największym stopniu wynagradza się stać pracy w firmie. Stąd Suzuki-san boi się zmiany pracy, stać pracy dobrze, by właściwie przez całe życie trzymać się jednej i tej samej pracy.

Nie innym celem służy ogólny klimat wrodzony z przywykłych doświadczeń. Po czasach militarystycznej agresji i po totalnej klęsce pozostało to jedno wyjście — rzucić się w wir pracy pokolejowej, za wszelką cenę i wszystko czynić dla rozwoju gospodarki, na tym polu zwyciężyć i budować dobrobyt. Politycy rzucili właśnie hasło: pracujmy solidnie, z zaspokojeniem potrzeb indywidualnych poczekajmy, zaspokojmy je oficjalnie kiedy będziemy najbogatszym krajem świata. To nie pozostało bez echa, pobudziło ambicje pracujących, którzy umacniając kapitalistyczny porządek, nie krywdowali sobie zbytnio z powodu niewątpliwego wysiłku i ciężkich warunków pracy.

Przymus do takiej pracy stwarza też własne trudna sytuacja materialna, wcale pokorniejącą chęć Japończyków, głównie tych zatrudnionych w małych, peryferyjnych zakładach, warsztatach i sklepikach, które zresztą w skali masowej ogłaszają co rusz swoją upadłość.

Wielce złożony, niejednolity jest obraz maszyny uruchamiającej energię i pracę dalekiego, wyspiarskiego kraju. Przykład Suzuki-san jest tylko fragmentem tego obrazu.

Jak się zarabia w Japonii, jak tam żyją ludzie? — Odpowiedź musi być banalna: bardzo różnie.

Właściwie trudno ustalić, jaki jest przeciętny zarobek pracowniczego. Zróżnicowanie plac jest olbrzymie, ich wysokość zależy głównie od stażu i miejsca pracy. W małym zakładzie zarobki bywają dwa razy niższe niż w wielkiej firmie. A np. ceny żywności są przecież jednakowo dla wszystkich wysokie, aczkolwiek także zróżnicowane w zależności od miejsca sprzedawania i podawania. Kottlet schabowy w barze średniej kategorii kosztuje około 2 tys. jenów (blisko 7 dolarów USA), filiżanka kawy lub cytrynada w kawiarence Mexico w dzielnicy Shinjuku 350 jenów. Trudno jednak podjąć się wyliczenia, ile i czego można kupić za robotniczą pensję. Jedno jest pewne: wynagrodzenie za pracę w Japonii nie należy wcale do wysokich. Wręcz przeciwnie — jest niższe, a czasem znacznie niższe niż w innych rozwiniętych krajach kapitalistycznych.

Przeciętni ludziami nie powodzi się dobrze. Dokumentowanie tego wymagałoby opisanie na przykład bardzo złych warunków mieszkaniowych co czwartego tokijczyka, opisania tego jak traktuje się kobiety będące pracownikami drugiej kategorii, upośledzenia robotników małych zakładów w zakresie ubezpieczeń, urlopów, wreszcie szybko rosnących kosztów utrzymania. Powszechną tajemnicę stanowi ogromne zaniedbania socjalne. Mając na myśli pracowników drobnych przedsiębiorstw, które skupiają większość zatrudnionych, Lucjan Wolanowski napisał kiedyś trafnie o ubogich ludziach żyjących w bogatym kraju, o tym, że złoty wiek Japonii nie jest złotym wiekiem Japończyków.

Pod koniec listopada zeszłego roku obserwowaliśmy w Tokio przygotowania do wyborów parlamentarnych.

Zainteresowanie wyborami oraz niepokój o ich wyniki zdradzał niejedną rozmowę. I wkrótce zdarzyło się to, co przewidywano. Dzień wyborów wypadło później niż wczoraj, sprawującą od 21 lat władzę w państwie, po raz pierwszy przegrała wybory, nie uzyskując bezwzględnej większości w Izbie niższej parlamentu, straciwszy w stosunku do wyborów w 1972 roku przeszło milion głosów.

Japończycy wyrazili więc rosnące niezadowolenie z rozwoju swojej sytuacji. Jest ona na ogół znana: zasadnicze pogorszenie koniunktury na zewnątrz i w kraju, konieczne zwolnienie tempa, w konsekwencji komplikacje na rynku pracy i zwiędnięcie nadziei ludzi na rychłe rozwiązanie palących problemów socjalnych. Liczba bezrobotnych zaczęła gwałtownie wzrastać, sięgając 1,5 mln osób. Interesującą zapowiedzią jest przeto przygotowywana wiosenna ofensywa związków zawodowych (SOHYO) żądających wysokiej podwyżki plac i w ogóle poprawy warunków pracy. Wygląda więc na to, że coś grzęzta i pęka w japońskim systemie gorliwości ludzi przy warsztatach.

Rodził się na tym tle wiele pytań, a wśród nich coraz natrętniej pojawia się to zasadnicze: co w najbliższych latach pokaże Japonia, dokąd i jak będzie zmierzać?

JAN SOCHA

# Z musu odszedłem z ZUS-u

Ciąg dalszy ze str. 1

na egzaminie czy pisanie pracy i wypoczynkowy przed ustawowym terminem, a później możliwości aplikacji, no i perspektywę awansu.

Piotr Germaniuk trafił do najważniejszego działu ZUS, do działu przyznawania rent i emerytur. Od funkcjonowania tej właśnie komórki zależała jakość pracy każdego takiego zakładu i opinia na zewnątrz. Każda decyzja, czy to w sprawie renty czy emerytury, musiała być wykonana bezbłędnie i, co najważniejsze szybko. Tymczasem w Augustowie z tym były problemy od początku.

Młodzi pracownicy, bez znajomości przepisów, nie przeszyli zbytnią wydajnością. Podczas gdy w innych ZUS każdy pracownik wykonuje do 100 decyzji, to tutaj niewiele ponad czterdzieści, i do tego nie zawsze dobrze. Trzeba było w wielu wypadkach nanosić poprawki. Wiele było dni i tygodni, że drzwi się nie zamykały od skargających, nie mówiąc już o interwencjach w przeróżnych instytucjach społecznych i krytyce prasowej. To zajmowało dodatkowo czas, gdyż na każdą skargę trzeba było rzeczowo odpowiedzieć, uzasadnić, znaleźć odpowiednie paragrafy i przepisy, których ponoć już naziębierało się około 2 tysięcy stron, czy można je przyswoić sobie w ciągu kilku miesięcy?

Pani Kosińska, zastępca dyrektora, osoba ze średnim wykształceniem i najdłuższym stażem, której przypadała opeka nad tym działem, w czasie uroczystego spotkania z okazji Dnia Kobiet, apelowała o większą sprawność i solidność, zresztą nie pierwszy i nie ostatni raz. I choć w biurach ZUS, a zwłaszcza w działach przyznawania rent i emerytur, światła nie gasły do późnej nocy, zakład „wciąż jechał na nie wykonanych zadaniach”, ciągle coś nie wychodziło, ktoś z czegoś na czas się nie wywiązał, jak nie to, to

tamto przegapił. Powtarzały się skargi na ZUS, a ich konsekwencją, niejako przedłużeniem, były pretensje kierownictwa do zgłogi, wyrażone nieraz akurat w takiej oto formie: „ZUS to za powolna sprawa, żeby z pracy robić zarty. To nawet nie zarty a sabotaż”, albo „na bezmyślność można poznać sobie, ale tylko poza pracą”. Jak dotąd za ten rzekomy sabotaż czy bezmyślność nikogo z ZSU-u nie posadzono ani zwolniono i co jest pewne, takim pouczeniem nie mobilizowano ludzi do pracy.

Piotr Germaniuk pracował ni mniej ni więcej od innych, miernikiem tego wyniku jest chyba awans na b.o. kierownika działu przyznawania rent i emerytur, działu tak ważnego. W tym właśnie czasie zaabsorbowany był przejmowaniem gospodarstwa za rentę. Właśnie na taki temat kończył pisanie pracy magisterskiej u profesora Andrzeja Stelmachowskiego. Z tym wiązały się wyjazdy do Warszawy, konsultacje z profesorem i siła rzeczy — częsta nieobecność w pracy. Dyrektor Mazur szedł mu na rękę, ale gdy było trzeba pognąć robotę tak jak on, w lipcu, Germaniuk siedział w biurze do ósmej wieczorem, i dłużej.

Stosunki z dyrektorem układają się dobrze. Nie było też wprawdzie śpieć i zadrażniać między nim a panią Kosińską, jego bezpośrednią zwierzchniczką, ale nie można też powiedzieć, że były serdeczne albo życzliwe. Gdy wracał z urlopu — czy z Warszawy — nieraz słyszał „witamy gościa”, a innym razem żona zadzwoniła do zakładu, iż ma otrzymać depeszę i polecał do profesora. Usłyszała w słuchawce: „ZUS nie stać na urlopy”.

Jesienią, tuż przed obroną pracy polecał Germaniuk na ostatnie konsultacje do War-

szawy, uzyskawszy oczywiście przedtem zgodę dyrektora Mazura. Jakież było jego zdziwienie, gdy po powrocie zobaczył na liście obecności literki N.N., co oznaczało nieobecność nieusprawiedliwioną. Szybko usłyszał od siebie, iż zakład ma prawo zwolnić go z pracy. Dyrektor Mazur zmienił wprawdzie decyzję, ale Germaniuk złożył wymówienie i choć dyrektor nakłaniał, żeby je wycofał, postanowił odejść z zakładu. Postąpił chyba „niezbyt rozważnie, mógł oczekiwać trochę i znaleźć wcześniej inną pracę. Dalsze fakty to: potrącenie około 300 złotych za dwa dni nieobecności (w tym czasie Piotr Germaniuk składał w Warszawie egzamin magisterski) oraz niezwroćenie też wszystkich udokumentowanych kosztów przejazdu związanych z nauką.

Jakim pracownikiem był Piotr Germaniuk, dlaczego tak łatwo zrezygnowano bądź co bądź z fachowca, na naukę którego zakład poniósł przecież niemałe koszty?

DYREKTOR MAZUR: — On ani leniem, ani bumelanem nie był, ale praca w ZUS zupełnie mu nie odpowiadała, nie miał zdolności kierowniczych. Mimo to prosiłem, żeby został choć tydzień, miesiąc, bo roboty akurat moc było.

PANI KOSIŃSKA: — Jego stanowisko było demobilizujące. Mówił, że nie może więcej zrobić ponad to co robi. My chcieliśmy wydusić z pracowników ile tylko można, on na to, że ośmiogodzinny dzień pracy, a właśnie czego jak czego, ale pracy i sprawy do załatwienia u nas ciągle dużo.

Z opinii ZUS: Piotr Germaniuk, mimo krótkiego okresu zatrudnienia, (17.XII.1975—30.XI.1976, przyp. red.) dał się poznać jako pracownik pilny, zdyscyplinowany.

Mijał trzeci miesiąc jak magister Germaniuk siedział na garnuszku żony i oczywiście poszukiwał pracy. W białostockiej „Przemysłowce” powie-

dziło mu, że nie ma zapotrzebowania. w Zakładzie Aparatury Akustycznej usłyszał, że cięcia etatów, i że wcześniej ogłoszenie z gazety już nieaktualne, spłądował wszystkie instytucje w „oenczelaku” przy Skłodowskiej — też bez rezultatu. W spółdzielni „Odnowa” już prawie został przyjęty, ale gdy przyjechał drugi raz, wiceprezes powiedział, że sprawa nieaktualna, ani dzisiaj ani w przyszłości. Zaszedł też Germaniuk do wydziału finansowego UW w Białymstoku, do znajomego kierownika, ale i tu usłyszał, nie może on pomóc, jest ciężko. Był też w fabryce SKR, w suwalskim WZGS i biurach zatrudnienia w Augustowie i Suwałkach. Jedyna nadzieja to jeszcze gmina Suchowola, ale też trzeba poczekać.

— Co mam dalej robić — pytał mnie Germaniuk, a ja to pytanie skierowałem do Zenona Sobieszczańskiego — naczelnika Urzędu Miejskiego w Augustowie.

— Potrzebujemy pięciu prawników — powiedział naczelnik — przede wszystkim do szkół. Nie mamy też prawnika magistrata w Urzędzie Miejskim i w trudnych przypadkach korzystamy z uprzejmości Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach, ale to przecież uciążliwe.

— A gdyby się zgłosił — Powiedziałbym, proszę poczekać, przyjdź za miesiąc, może coś się zrobi, bo trzeba byłoby kogoś zwolnić żeby kogoś zatrudnić.

Piotr Germaniuk sadził w swej naiwności, że gdy będzie miał w kieszeni dyplom magistra, wszystko przed nim stanie otworem. Powiada, że gdyby przewodził siedziaby kamieniem w Banku Rolnym, bo z czasem i kamień obrasta, ale rzecz w tym, że chciał wiedzieć i robić więcej, i tym się kierował decydując się na studia. STANISŁAW POGORZELSKI

## Mazury są piękne również zimą

Ciąg dalszy ze str. 1

swój przyjazd ekipa „Studia 2”, która patronować będzie wyścigom samochodowym na skutych lodem jeziorach mazurskich.

Nasz sobotnio-niedzielnny zwiad potwierdza, że z organizacją wypoczynku w zimie nie jest najlepiej. Zakładowe służby socjalne nie wykazują operatywności. Nie udało nam się spotkać ani jednej załogi, która przyjechałaby tu zbiorowo z rodzinami. Większość ośrodków zakładowych nadal świeci pustkami. Najwyższy czas pomyśleć o udostępnieniu ich szerszemu ogółowi załóg robotniczych, przynajmniej poza sezonem letnim. Jest to szczególnie ważne w woj. suwalskim, gdzie hoteli jest mało, a tereny mazurskie i augustowskie są bardzo atrakcyjne również w zimie.

ZOFIA JADCZUK



## Wokół Goldapskiej Góry

Tradycyjnie już rozgrywany w Goldapi narciarski Puchar Nizin z każdym rokiem nabiera coraz większej rangi. W ośmiu IX zawodach startowało ponad 200 zawodników i zawodniczek reprezentujących sześć województw. Tegoroczny Puchar Nizin zdobyła ekipa Kleic.

Największym zainteresowaniem cieszył się otwarty konkurs skoków. Skoki nie były długie, przeciętnie zawodnicy lądowali przy chorągwie określającej 28 metrów, mimo to dostarczyły sporo emocji. Dobrze się stało, że walka na śnieżnych trasach odbywała się głównie w okresie ferii szkolnych, gdyż młodzież mogła obserwować zmagania narciarzy.

Na jeździe „Zakopane Włóczęgi”. Uważają, że to jest najlepszy sposób na doskonałe warunki terenowe. Słabo (Let)



Nie tylko narciarstwo nizinne jest popularne w Goldapi. Oczekujący wycieczki na szczyt Goldapskiej Góry jest bez przerwy obłożony przez narciarzy „alpejszczyków”. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

## Żeby chcieli chcieć

Wspólnym miarownikiem tych nowych poszukiwań jest szeroko rozumiana motywacja; próba znalezienia odpowiedzi na pytanie: co robić żeby ludzie chcieli chcieć. Okazuje się bowiem że np.

lego samochodu jest ważniejsze i bardziej odpowiedzialne niż dokreślenie śruby na szybko przesuwającej się taśmie. Dla pełnej jasności dodajmy, że nawet największa chęć do pracy nie zastąpi dobrych narzędzi, natomiast chęć decyduje o tym jak nimi ktoś się będzie posługiwał.

Zastrzeżenie to jest na miejscu, albowiem niekiedy spotyka się przekonanie, że wysoka motywacja może być substytutem organizacyjnego bagażu lub też pomyślnego systemu wynagrodzenia. Na przykład takiego jak wymyślono w odpowiedniku naszego MPO w Detroit. Wprowadzono tam miarowicie kwartalne premie za szybko i sprawnie wywołanie śmieci. Okazało się jednak, że premie są w sumie mniejsze niż wy-

magrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych. W związku z tym pracownicy nie zabiegali o nie, natomiast dążyli do jak największej liczby godzin nadliczbowych.

Ostatnio — jak informuje prasa amerykańska — bardzo interesujący eksperyment przeprowadzono w firmie ubezpieczeniowej w Newark, zmieniając przed kilku laty cały system pracy. Odstąpiono od daleko posuniętej specjalizacji, kiedy to jedna sprawa — odszkodowanie — zaliczała się do jednej z dziesięciu osób. W nowym systemie jedna sprawa — od otwarcia listu z wnioskiem do wysłania czeku z odszkodowaniem — zaliczała tylko jeden pracownika.

Po dwóch latach podsumowano wyniki eksperymentu. Okazało się, że wydajność pracy wzrosła w 46 procentach a zmniejszyła się tylko w 5, szybkość załatwiania poprawiała się w 52 a spadała jedynie w dwóch. Porównano również wydajność pracy w biurach pracujących systemem nowym i starym. W pierwszym przypadku jeden pracownik załatwiał średnio w tygodniu 17 spraw, w drugim — 115.

Zdaniem autorów nowej koncepcji o znacznej poprawie wyników pracy zdecydowały przede wszystkim zmiany motywacyjne. Ludzie chcieli chcieć, bowiem wzrosła ich samodzielność w pracy i zakres odpowiedzialności. Natomiast w twórców nowego pomysłu na podkreślenie zasług odważa w łamaniu tradycji uświęconych schematów, oczywistych dotąd dogmatów teorii organizacji pracy.

JANUSZ STANKIEWICZ



## CZYTELNICZY REDAKCJA

### UDANE FERIE UCZNIÓW ZE WSI

Jako Rada Ośrodka Wycieczkowego Dzieci Wsi przy Szkole Podstawowej nr 28 w Białymstoku, piszemy w imieniu uczniów ze wsi, którzy spędzili tu ferie szkolne w czasie od 25 stycznia do 2 lutego br. Nasz pobyt tutaj został zorganizowany przez Zarząd Wojewódzkiej TPD. Za troskę i serdeczną opiekę w czasie przebywania w Ośrodku jesteśmy wdzięczni jego kierownikowi p. Małkowskiej, zastępcy, pani Godlewskiej oraz wychowawcom i całemu personelowi. Zwiedziliśmy Białystok, a także wyjeżdżaliśmy za miasto. Na przykład, duże wrażenie zrobiła na nas uroczystość oddania hołdu ofiarom faszyzmu przy pomniku we wsi Grabówka. Nasz pobyt w Ośrodku upamiętniliśmy założeniem kroniki obozów i kolonii, które będą tu organizowane po naszym wyjeździe. Duże brawa dla organizatorów takiego ośrodka jak i takich ferii dla nas!

J. Kulczakiewicz  
przewodniczący Rady

### NA GŁÓWNEJ ULICY W HAJNÓWCE...

...czyli na ul. 1 Maja, panują wieczorem ciemności, co nam, mieszkańcom tego zadbanego i czystego miasta, sprawia nie tylko kłopoty, ale i przynosi wstyd. Tym bardziej, że chyba nie chodzi tu o oszczędność (mniejsze ulice są lepiej oświetlone), a o zwykłe niedbalstwo lub czyjeś niedopatrzenie. W ciemności tonie również plac XX-lecia PRL wraz z okazałym pomnikiem ku czci bohaterów walk z hitlerowskim faszyzmem. Moim zdaniem, centrum miasta jest jego wizytówką i każde porze roku i dnia. A zastanawiam się, czy oszczędnością prądu można wskazać na konkretne przykłady marnotrawstwa, np. zbędne oświetlenie niektórych sklepów, czy palące się latarnie uliczne w ciągu dnia.

Hajnawianin

### A MOŻE WŁASNYM AUTOKAREM?

My, pracownicy Zakładu Remontowo-Montażowego Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej w Białymstoku piszemy o możliwości polepszenia warunków dojazdu do pracy i do domu. Niedomagania komunikacyjne w naszym mieście są wszystkim dobrze znane i chyba nie tylko my ponosimy przykre konsekwencje w postaci kar za spóźnianie się do pracy nie licząc nerwów, zdrowia czy zniszczonej w tiku odzieży.

Dyrekcja Zakładu chce przyjąć z pomocą swoim pracownikom w dojazdach, rozpoczęła starania o uruchomienie własnego autokaru, który w okresie jesienno-zimowym stoi bezczynnie. Niestety, jednostka nadrzędna, tj. Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska w Białymstoku, nie wyraża na to zgody gdyż istnieją na ten temat odpowiedni przepis. Naszym zdaniem, można dyskutować z niezłymi przepisami. Gdyby inne zakłady mogły w najtrudniejszych dla komunikacji okresie wykorzystywać własne autokary, cały problem uległby zlagodzeniu, przynajmniej do czasu wyraźnej poprawy w wyposażeniu MPK w należytą ilość autobusów.

16 podpisów pracowników  
Zakładu Remontowo-Montażowego WSM  
TU PRZYJEMNIE KUPOWAĆ

Chciałbym pochwalić sklep nr 313 „Społem” przy ul. Mickiewicza w Białymstoku. Sprzedaje się tu artykuły gospodarstwa domowego systemem samoobsługi, a co najważniejsze — sklep jest prowadzony przez bardzo sympatyczną załogę. Kierownik i panie ekspedientki robią co mogą aby dogodzić klientom. Na półkach duży wybór towarów. Każdy wie z tabliczki informacyjnej wywieszonych w sklepie, że jego kierownikiem jest p. Wiktor Mosiej a przewodniczącym komitetu informacyjnego p. Stanisław Grygalski — tego typu informacje zobowiązują. Mieszkam przy ul. Warszawskiej, a więc mam bliżej inne sklepy, a jednak chodzę na ul. Mickiewicza, bo tam przyjemnie kupować.

Z okazji „Dekady Handlowca” chciałbym złożyć całemu personelowi tej placówki najlepsze życzenia, a „Społem” — życze więcej podobnych sklepów.

Adam Witkowski  
Białystok

### CZY UPREJEMOŚĆ KOSZTUJE?

Zastanawiam się nieraz jak długo jeszcze w codziennych drażliwych sytuacjach, np. w zatłoczonym autobusie, pociągu, w kolejce itp. będziemy świadkami przykrych scen, z wymianą niegrzecznych, a nawet obojętnych słów. Ileż razy jestem świadkiem takich obrazków: dlaczego człowiek wobec drugiego człowieka nie ma za groź w zrozumieniu i zamiast rozładować napięcie żartem czy uśmiechem, potęguje drażliwość nastrojów, aż niekiedy dochodzi do ostrych, wręcz brutalnych scen.

Proponuję, aby do czasu luksusowych warunków, jakie kiedyś nastąpią w komunikacji masowej podobnie — w placówkach handlu, gastronomii i usług, czekać cierpliwie na ten luksus, a tymczasem traktować się nawzajem z większą tolerancją i taktem. Nie wdajmy się uprzejmości na co dzień!

Janusz L.  
Ełk

### CZY TO KRANIEC ŚWIATA?

Nasza wieś Domuraty leży przy trasie Białystok — Augustów, a należymy do rejonu poczty w Suchowoli. Od dłuższego już czasu otrzymujemy pocztę „co miesiąc”, a więc prasowe wiadomości docierają do nas z kilkutygodniowym opóźnieniem, jakbyśmy mieszkali gdzieś na krańcu świata!

Gdy piszę ten list (15 stycznia), z dnia na dzień oczekujemy już od przeszło miesiąca na listonosza. Nikt nie wie, co się z nim stało? — Na poczekali otrzymaliśmy krzepiącą wiadomość: „wyjechał w teren”. Ale kiedy dotrze do nas? — „Nie wiemy, nie nasza sprawa”. Pytamy więc — a czyja?

M. S. (nazwisko znane red.)  
Domuraty

### A KULTURA W KOZIKACH?

Mamy ważną sprawę nie tylko dla młodzieży z naszej wsi Koziki, ale i z sąsiednich — Sordachy i Gize. Poniżej Klub Rolnika w Kozikach już od 2 i pół miesiąca jest nieczynny z powodu choroby pani klubowej, więc mamy propozycję, aby zorganizować świetlicę dla młodzieży w jednym z pomieszczeń budynku byłej szkoły w Sordachach. Budynek ten jest nie wykorzystany. Podobno Urząd Gminy ma inny plan co do tego pomieszczenia. Ale my już nie wiemy co robić, aby w naszych wsiach rozwijała się kultura?

Krzysztof Gliniecki  
przewodniczący LZS  
Koziki woj. suwalskie

## Refleksje obywatelskie

WSPÓŁCZESNY ŚWIAT STANĄŁ W OBLICZU REWOLUCJI NAUKOWO-TECHNICZNEJ. TEN NOWY JAKOŚCIOWO PROCES UKSZTAŁTOWAŁ SIĘ W CIĄGU DWÓCH-TRZECH OSTATNICH DZIESIĘCIOLECI W WYNIKU BURZLIWYCH PRZEBRAŹEN W NAUCY I TECHNICIE. WYSTARCZY WSPOMNIEĆ O OPANOWANIU ENERGII JĄDROWEJ, PODRÓŻACH MIĘDZYPLANETARNYCH, WPRZĘGNIĘCIU W SŁUŻBĘ CZŁOWIEKA MASZYN CYFROWYCH, SUKCESACH BIOLOGII MOLEKULARNEJ I GENETYKI. ZNAWCY TWIERDZĄ, ŻE JEST TO DOPIERO POCZĄTEK NADCHODZĄCEGO POSTĘPU NAUKI I TECHNIKI, ZAPOWIEDZ ODKRYĆ, KTÓRE STANĄ SIĘ NASZYM UDZIAŁEM.

W TEJ SYTUACJI TRUDNO SIĘ DZIWIĆ, ŻE ZŁOŻONE PROBLEMY REWOLUCJI NAUKOWO-TECHNICZNEJ URASTAJĄ DO RANGI NAJWAŻNIEJSZEJ, WZBUDZAJĄ ZAINTERESOWANIE I FASCYNUJĄ NASZE POKOLENIE. CZŁOWIEK CHCE MOŻLIWIE DOKŁADNIE POZNAĆ ZNACZENIE I SKUTKI, JAKIE TEN PROCES JUŻ POWODUJE I BĘDZIE POWODOWAŁ W PRZYSZŁOŚCI.

Rewolucja naukowo-techniczna stanowi obecnie podstawowy czynnik społecznego, gospodarczego i kulturalnego rozwoju ludzkości. W oparciu o osiągnięcia tego złożonego procesu dokonuje się gruntowna przebudowa całej bazy technicznej i technologicznej produkcji, poczynając od wykorzystania nowych surowców i frakcji energetycznych a kończąc na formach organizacji i zarządzania.

Przemiany owe mają różny charakter i przebiegają odmiennie w warunkach kapitalistycznych i państwach socjalistycznych. Tutaj jednak należy się zwrócić do istotnych wyjątków. Otóż część teoretyków burżuazyjnych twierdzi, że rewolucja naukowo-techniczna jest wyłącznym monopolem wysoko u przemysłowych państw kapitalistycznych. Ich zdaniem tam się ona rozpoczęła i wyłacz-

nie tam się nadal rozwija. Oczywiście jest to bzdura do kwadratu. Przecież bez trudu można wykazać, że państwa socjalistyczne również wykroczyły na tę drogę rozwoju, czego dowodzi chociażby analiza tzw. zewnętrznych przejawów tego procesu. A za takie przejawy specjalistów całego świata zgodni uznają: po pierwsze — przemysłowe wykorzystanie energii jądrowej, po drugie — automatyzację produkcji i systemów sterowania produkcją, po trzecie — obieg informacji oparty na elektronicznym przetwarzaniu danych i posługiwanie się nowoczesnymi środkami łączności.

Każdy człowiek obiektywnie oceniający rzeczywistość przyzna, że kraje socjalistyczne — w tym także Polska — od dawna korzystają z tych dobrodziejstw nauki i techniki. Na dość szerokiej skali wykorzystujemy przecież

automatyzację produkcji i automatyzowane sterowanie produkcją. Od ładnych paru lat wykorzystujemy nie tylko w kraju ale wraz z gotowymi obiektami przemysłowymi eksportujemy za granicę. Obieg informacji oparty na elektronicznym przetwarzaniu danych także nie jest nam obcy. Nasi specjaliści uczestniczą w realizacji programów międzynarodowych, mamy wysoko rozwiniętą rodzimą produkcję komputerów. Podobnie przedstawia się sprawa nowoczesnych środków łączności. Na coraz większą skalę korzystamy z energii jądrowej. Podjęta ostatnio decyzja o

Wypada postawić kolejne pytanie: czy jest rewolucja naukowo-techniczna — dobrodziejstwem czy niebezpieczeństwem dla człowieka? Oczywiście nie brak publikacji w krajach zachodnich, których autorzy twierdzą na przykład, że na skutek gwałtownego rozwoju techniki niesieć będzie szybkie postępowe wywołanie gruntownych uprządków. W efekcie ludzkość — w roku 2000 ma nas być 7 miliardów — stała wobec widma głodu. Z kolei

# Dobrodziejstwo czy nieszczęście?

budowie w naszym kraju elektrowni atomowej jest tego najlepszym dowodem. Wymowa tych fałsetów jest oczywista i prowadzi do wniosku, że wspomniane teorie burżuazyjne są po prostu bzdura.

Nie ukrywamy przy tym — bo i po co — że na naszym polskim gruncie proces rewolucji naukowo-technicznej rozpoczął się stosunkowo niedawno i nie osiągnął jeszcze „wieku dojrzałego”. Mamy jednak dostatecznie dużo argumentów i powodów by twierdzić, że szybko wyjdziemy z okresu przejściowego. Dysponujemy liczącym się potencjałem przemysłowym, mamy wysoko rozwiniętą naukę, co-raz lepiej wykształcone społeczeństwo. Głównie nam szybko pokonanie barier na drodze przejścia do zaawansowanego etapu rewolucji naukowo-technicznej.

intensywna eksploatacja surowców prowadzi do całkowitego wyczerpania zasobów naturalnych. Uprzemysłowienie i urbanizacja spowodują zaś takie zanieczyszczenie środowiska naturalnego człowieka, że zagrozi to naszemu życiu, powodując wzrost chorób nowotworowych, nerwicy, stresów i frustracji.

Z takimi postulatami godzić się nie możemy i na szczęście nie musimy. Po prostu dlatego, że w sposób zasadniczo różni się nasze i ich punkty widzenia na rolę rewolucji naukowo-technicznej w rozwoju ludzkości i w życiu człowieka.

Wychodzimy z założenia, że rewolucja naukowo-techniczna to proces przyspieszonego rozwoju nauki i techniki w stosunku do rozwoju gospodarczego, który wywołuje nowe doniosłe zmiany w sferze ał wytwórczych, w

## Tu trzeba myśleć czyli matematyka dla sześciolatków

To już nie żarty. Trzeba myśleć! Nawet z zabawami te zajęcia mają niewiele wspólnego. Kolorowe przedmioty, które normalnie służą dzieciom do podręczania, grzebania, do budowania wieżowców, moczenia pędzli itd. w dzieńniku zajęć noszą nazwę pomocy dydaktycznych, a dzieci muszą wykonywać na nich skomplikowane — jak na sześciolatkę umysł — operacje. Muszą też przyswoić sobie pewne terminy odpowiadające wykonywanym czynnościom. Nie jest to tylko proste gromadzenie zbiorów przedmiotów na podstawie ich wspólnych cech, a potem porównywanie: dużo, mało, tyle samo. Sześciolatkę muszą wiedzieć, ile przedmiotów dany zbiór zawiera i gdzie jest jego miejsce w ciągu liczbowym a ponadto — co różni dany zbiór od poprzedzającego i następującego po nim.

Na takie właśnie zajęcia z cyklu programowego „Poznanie stosunków jakościowych i ilościowych” trafiłami z fotoreporterem do Przedszkola Cwiczeń przy ul. Ciepłej w Białymstoku. Nie było ono w tym dniu wizytowane przez słuchaczy Studium dla Wychowawczyń Przedszkoli, co nie znaczy, że ich poziom był słaby, a efekt — mało widoczny.

Przedszkole Cwiczeń ma podwójną rolę do spełnienia: poza tę podstawową — pierwszego szczebla oświaty, jeszcze dodatkową: służy przyszyłym przedszkolakom jako pracownia praktyczno-pokazowa. Pomijając godziły emocji prowadzących zajęcia nauczycieli pod czujnym okiem swoich niedawnych profesorów (w Przedszkolu nr 42 wszystkie wychowawczynie są niedawnymi absolwentkami liceum, od dwóch lat — Studium dla Wychowawczyń Przedszkoli) i pod ciężarem wielu ważnych oczu i uszu swoich przyszłych koleżanek, które nie tylko przyszły za-

chwycać się talentem pedagogicznym nauczycieli, lecz także uczyć się na ich (i swoich) błędach — ta rola Przedszkola Cwiczeń jako pracowni jest niezwykle cenna, ponieważ dopinguje obie strony: praktykantki uczą się na najlepszych przykładach, bowiem hospitowane lekcje nie mogą być przygotowane byle jak. Jedynym kłopotem dla obu stron są nieidealne warunki lokalowe w tym przedszkolu, ponieważ — ze względu na nadwyżkę ilościową dzieci — jedna z grup musiała zająć salę do ćwiczeń fizycznych jako swoje stałe pomieszczenie. Z właściwym wykorzystaniem tej sali łączy się ciągła wędrowka grup, co z kolei komplikuje normalne planowanie i przeprowadzanie innych zajęć. Mielijmy jednak nadzieję, że — zgodnie z planami inwestycyjnymi Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego — już w zeszłym br. zostaną ukończone prace adaptacyjne nowych pomieszczeń w budynku na terenie przedszkola.

W planach finansowych Wydziału Oświaty na rok 1977 jest także wykaz pomocy dydaktycznych niezbęd-

nych do efektywniejszej pracy przedszkoli. Choć informacja wydziału o stanie zaopatrzenia szkół i przedszkoli w pomoce naukowe stwierdza, iż sytuacja w przedszkolach pod tym względem jest znacznie lepsza niż w szkołach twierdzą oddziały nauczania początkowego, to jednak, zgodnie z zarządzeniem ministra Oświaty i Wychowania z dnia 28.V.1976 r. „wprowadzenie nowego programu wychowania przedszkolnego wymaga znacznego uzupełnienia w wyposażeniu przedszkoli w niezbędne pomoce naukowe i sprzęt”. W związku z tym należy m.in. „zaopatrzyć wszystkie przedszkola w komplety matematyczne”.

Na lekcji, w której uczestniczyłam, oczywiście — nie było jeszcze „kompletów matematycznych”. Nauczycielka, pani Anna Kurszel, wykorzystwała zbiory zabawek, a potem — zbiory obrazkowe, uzupełnione własnoręcznie dorysowanymi zbiorami kolorowych kropek. Dzieci sprawnie myślały, szybko wykonywały dyktowane czynności i w rezultacie cele lekcji, włącznie z wychowawczym („Wszystko ma swoje miejsce”), zostały osiągnięte.

Alle program przedszkolnego nauczania pojęć matematycznych zawiera wiele tematów niewspólnie trudniejszych od porządkowania układu zbiorów według ich liczebności i wzrastającej i malejącej oraz ustalania miejsca danej liczby w ciągu liczb naturalnych. Czy zawsze wystarczą zbiory zabawek i ciagle te same samoloty na kartkach, aby zainteresować dzieci i pobudzić je do myślenia? Cenna jest inwencja nauczycielki i, rzecz jasna, trzeba na nią zawsze liczyć, ale — jeśli to możliwe — należałoby jak najszybciej wzbogacić materiał ilustracyjny, szczególnie do nauki abstrakcyjnych pojęć matematycznych, aby dać pedagogom prowadzącym lekcje pokazowe większe możliwości utrwalenia tematu w umysłach podopiecznych, hospitalujących zajęcia studentkom, praktycznym wiedzy o właściwym zastosowaniu różnorodnych pomocy dydaktycznych, dzieciom — atrakcyjność nabywanych umiejętności. Zajęcia z użyciem „opatrzonych” przedmiotów wymagają dużo inwencji i tyleż dobrej woli. Niestety, nie od każdego przedszkolaka mamy prawo tej dobrej woli się spodziewać, ponieważ w tym wieku motywacją wszelkich czynności (także umysłu) jest zainteresowanie.



Wychowawczyni Anna Kurszel zrealizowała cele swojej lekcji. Dzieci wykazały równą chęć do systematyzowania zbiorów, jak i do ich uprządkowania, ponieważ wszystko ma swoje miejsce.



Na brak tzw. więzi z czytelnikami uskarżać się nie mogę. Zawsze żywo reaguję na to, o czym w tej rubryce piszecie. Czasami — widać to z ich listów — aż ich ponosi. Najczęściej zgadzają się ze mną w krytycznej ocenie prezentowanych spraw, zdarzeń i postaw. Rewanżuję mi się wyrazami solidarności tudzież opisem faktów świadczących o podobnych nieprawidłowościach i poważniejszych odchyleniach od obowiązujących norm społecznych. To mi bardzo pomaga. U pewnia, że nie strzelam do społecznej próżni. Dowodzi, że sprawy, które na swój

również mi pomagają. Sygnalizuję potrzebę powracania do niektórych spraw, do szerszego ich naświetlania, wnioskowego uzasadniania poglądów przedstawianego publicznie pod osąd czytelników...

Bywają też listy nietypowe ale nie mniej mile. Jak np. list od pewnego inspektora bhp, którego dość bezpardonowo potraktowałem za bezczynność wobec wypadku przy pracy, jaki w jego rewirze działania się zdarzyły („Inspektor od siedmiu boleści”). Choć nie wymieniłem go ani z nazwiska ani nawet z nazwy zakładu pracy, napisał mi wkrótce potem, że sprawy z wypadkiem związane już należycie załatwił i prosił, abym do tego więcej nie wracał. Nie powróciłem.

Albo list innego czytelnika, pewnego emeryta gdzieś z Mazur. Zapewniał mnie w ładnym staropolskim stylu, że gotów jest stanąć nawet jako świadek „na wypa-

czynił z nich publicystyczny użytek. Założymy nawet, że przekazane mi w tak konspiracyjny sposób informacje są prawdziwe. I że istotnie wymagają ingerencji powołanych do tego czynników. Cóż z tego? Dlaczego ja miałbym to inicjować? Dlaczego nie uprosi i bezpośrednio ci, których te sprawy dotyczą, których nurtują i którym szkoda? Anonimowy niekiedy czytelniku. Ale nie reaguję na nie nigdy. Instytucje państwowe muszą. Ja nie muszę. Wiele jeśli kogoś nie stać na nie więcej niż na napisanie anonimowego listu, to lepiej niech mnie na adresata nie wybiera.

Jeden z czytelników, zaproszony tym, co pisałem na temat nadużywania zwolnień lekarskich („Zdrowy na chorobowym”), opisał mi z detalem, jak to w jego zakładzie

## Odpowiadam na listy

warsztat „do obróbki” bratem, nie należały do odosobnionych, a były częścią szerszego zjawiska.

Niekiedy otrzymuję także listy krytyczne. Ich autorzy polemizują ze mną zaciekle. Ba, bywa nawet, że kwestionują moje kwalifikacje do wypowiadania się w pewnych kwestiach i odsyłają na konsultacje do... redakcyjnego prawnika. Jego na superarbitra w sporze powołują. To mi nawet pochole. Zawsze tedy korzystam z tych rad. Zazwyczaj okazuje się wówczas, że przychylny kontrowersji było zwykłe nieporozumienie. Albo nie dość dokładnie zostało odczytane i zrozumiane to, co pisałem, albo mój oponent widział pewne sprawy zbyt powierzchownie, pod kątem gdy w innych warunkach społecznych są one o wiele bardziej złożone i skomplikowane. Różne więc mieliśmy kąty widzenia. Stąd też i rozbieżność w ocenach. Takie kontrowersje

dek potrzeby sądowej”, gdyby podany przezeń a wykorzystany w publikacji faktom śmiało ktoś zaprzeczył. Na szczęście nie było potrzeby. A jednak miło jest czuć taką solidarność i gotowość damia świadectwa prawdziwe.

Odrębna, nieliczna zresztą, kategoria listów nadawała się do powodzenia do teki w archiwum z napisem: „Cudzymi rękami żar grzebać”. Takie bowiem, używając przenośni, są intencje autorów tych listów, z reguły anonimowych. Opisują mi najprzeróżniejsze historyjki, nie szczędząc faktów, dat, nazwisk, adresów, nazw instytucji itp. Są to relacje prawdziwe czy zmyślone? Rzetelne czy wyolbrzymione? Któż to może wiedzieć? W każdym bądź razie nie ja. Ale nadawcy takich listów proszą, niekiedy wręcz żądają, abym u-

## Prawnik informuje

### Umowa na czas określony a zasiłek macierzyński

Z dniem 1 sierpnia 1975 r. zostaliśmy przyjęci do pracy w Urzędzie Gminy w Czyżewie na czas określony, tj. do 31 grudnia 1975 r. Gdy nadszedł termin wyznaczenia umowy, byłam w zaawansowanej ciąży (ostatni miesiąc). Zakład pracy przedłużył zatem umowę do dnia porodu, który nastąpił 11 stycznia 1976 r. Do tego dnia wypłacił też ratalnie wynagrodzenie. Nie wypłacił mi natomiast zasiłku macierzyńskiego. Gdy zwracałam się zapytaniem, czy mi przysługuje, otrzymałam w zakładzie pracy od-

powiedź odmowną... (Kłębka O. z woj. łomżyńskiego).

Umowa o pracę zawarta na czas określony lub na czas wykonywania określonej pracy, która ulega przedłużeniu po upływie trzeciego miesiąca ciąży, ulega z mocy prawa przedłużeniu do dnia porodu (art. 177 § 3 kodeksu pracy). Przedłużenie umowy następuje niezależnie od woli zakładu pracy, a więc również bez względu na to, czy zakład pracy potwierdził to na piśmie czy nie. Za cały ten czas aż do dnia porodu przysługują pracownicy wszelkie uprawnienia pracowni-

Po wzmocnionym wysiłku umysłowym — bajkowy relaks.

cze, a w tym także uprawnienia do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Jednym z tych świadczeń jest zasiłek macierzyński. Należy pamiętać, że prawo do zasiłku macierzyńskiego przysługuje nie tylko matkom, ale także ojcom. W tym przypadku — w ostatnim dniu pozostawania w stosunku pracy, Zasiłek ten należy się za okres macierzyńskiego, jakkolwiek pracownica z powodu ustania stosunku pracy faktycznie z urlopu macierzyńskiego już nie korzysta. Uprawnienie do zasiłku macierzyńskiego opiera się na art. 127 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 1975 r. nr 34, poz. 186).

Czy dochodzenie wypłaty tego zasiłku obecnie jest jeszcze aktualne? Wyłania się tu problem przedawnienia. W myśl art. 40 ust. 1 cyt. ustawy prawo do zasiłku chorobowego, wyrównawczego, macierzyńskiego oraz opiekuńczego przedawnia się w upły-

(zm)

(zel)

JUSTYN







# W interesie mieszkańców osiedli

— Ich członków oczekują

rozmaite, bardzo zróżnicowane

---

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

W „Bielcu” przekazano niedawno sklep spożywczy. Z jego usług korzysta 800 kobiet, zatrudnionych w spółdzielni. Również z myśla o kobietach wyprowadzone będą wkrótce gorące posiłki, które można będzie spożywać w uruchomionej przed parą miesiącami jadalni. (as)

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

Pierwszy zabrał się do roboty Wacław T. Najpierw rozliczył się z bufetową.

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

NO JUNE MATERIAL SUBMITTED

## Kiedy koniec „sobiepaństwa”?

W tej sytuacji istniećby tylko jedna możliwość: pozbawienie Bronisławy Adamczyk prawa p

ze dworu! Wielokrotnie ci, którzy zabłądzili nieopatrznie do jego sklepu i „grymasili”, częstowani byli porcjami plugawych epitetów i niemal przemocą wyrzucani za drzwi.

\_\_\_\_\_

składają:  
 Dyrekcja, Rada Zakładów  
 POP i współpracownicy Bi-  
 łostockiej Wytwórni Wód  
 „Polmos” w Białymstoku.  
 K 572

15-950 Białystok, skr. poczt. 193.  
Naczelnego 2-11-18. Zastępca Re-  
Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja  
Wydawca; Przedsiębiorstwo Wy-  
2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenu-

„Kuch”, zakłady pracy w mie-  
n wysyłki za granicę, która jest  
eklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-  
35009/35013. B-4

— tel. 368-01.      Szekach z importu

**SZPITAL**

Woj. Szpital Zespolony im. J.  
Suladzeckiego, ul. M. Skłodow-

**SZPITAL**

Apteka nr 70-003, ul. Kaspr  
2/4, tel. 27-91.

Woj. Szpital Zespolony, ul.  
ciuszki 101, tel. 22-51.



PRACA

TRZEBNA pomoc do dziecka na le lub dochodząca. Białystok, Chłopskiego 1, d. m. 45. g 373-1

SZUKUJE opiekunki do 3-letniego dziecka. Białystok, tel. 200-31. w. 18 (godz. 8-15). Bielewicz. g 409-1

WYNAJĘTE pomoc do dziecka. Białystok, tel. 200-31. w. 18 (godz. 8-15). Bielewicz. g 409-1

WYNAJĘTE pomoc do dziecka. Białystok, tel. 200-31. w. 18 (godz. 8-15). Bielewicz. g 409-1

TRUDNIĆ kucharzka w sezonie letnim (maj – październik) w yczku. Warszawa, tel. 23-59-01. godz. 17. Małgorzata Sokółowa. g 409-1

WYNAJĘTE pomoc do dziecka. Białystok, tel. 200-31. w. 18 (godz. 8-15). Bielewicz. g 409-1

WYNAJĘTE pomoc do dziecka. Białystok, tel. 200-31. w. 18 (godz. 8-15). Bielewicz. g 409-1

WYNAJĘTE pomoc do dziecka. Białystok, tel. 200-31. w. 18 (godz. 8-15). Bielewicz. g 409-1

LOKALE

SZKANIE kwaterunkowa dwa oja z kuchnią, piecem, i pletomizy – zamienić na podobne instalacji ogrzewaniem. Łomża, Rządowa 10/8. g 504-1

WYNAJĘTE pomoc do dziecka. Białystok, tel. 200-31. w. 18 (godz. 8-15). Bielewicz. g 409-1

WYNAJĘTE pomoc do dziecka. Białystok, tel. 200-31. w. 18 (godz. 8-15). Bielewicz. g 409-1

WYNAJĘTE pomoc do dziecka. Białystok, tel. 200-31. w. 18 (godz. 8-15). Bielewicz. g 409-1

WYNAJĘTE pomoc do dziecka. Białystok, tel. 200-31. w. 18 (godz. 8-15). Bielewicz. g 409-1

WYNAJĘTE pomoc do dziecka. Białystok, tel. 200-31. w. 18 (godz. 8-15). Bielewicz. g 409-1

WYNAJĘTE pomoc do dziecka. Białystok, tel. 200-31. w. 18 (godz. 8-15). Bielewicz. g 409-1

WYNAJĘTE pomoc do dziecka. Białystok, tel. 200-31. w. 18 (godz. 8-15). Bielewicz. g 409-1

WYNAJĘTE pomoc do dziecka. Białystok, tel. 200-31. w. 18 (godz. 8-15). Bielewicz. g 409-1

WYNAJĘTE pomoc do dziecka. Białystok, tel. 200-31. w. 18 (godz. 8-15). Bielewicz. g 409-1

KUPIĘ mieszkanie własnościowe lub dom w Białymstoku w cenie około 250.000 zł. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 475. g 475-1

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju z kuchnią. Zgłoszenia: Białystok, ul. Żabła 14 m. 15. g 475-1

PRZYJĘĆ na mieszkanie ucznia. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 468. g 468-1

POSZUKUJE pokoju w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 462. g 462-1

MIESZKANIE własnościowe M-3 w Białymstoku – kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 461. g 461-1

ODSTĄPIĆ lokal nadający się na cichy warsztat lub mieszkanie dla bezrobotnego małżeństwa w Białymstoku, ul. Ciołkowskiego 15/2. g 461-1

KUPIĘ własnościowe M-3 lub M-2 lub dom w Białymstoku w cenie do 250 tys. zł. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 458. g 458-1

SAMOCCHODY

SAMOCCHÓD „Renault” 10 w bardzo dobrym stanie, z kompletem zamienników, sprzedam. Międzyrzecz, ul. Sejny, Konarskiego 14, tel. 24-00-72. g 458-1

SAMOCCHÓD marki „Volksvagen” (rok produkcji 1962) wraz z częściami zamiennymi tanio sprzedam. Józef Gaigowski, Lesk 18-400 Olecko. g 458-1

SAMOCCHÓD „Star 25” – sprzedam. Białystok, ul. 22 Lipca 2/1. g 458-1

„SYRENE” 105 (1976 rok, przebieg 7.500 km) – sprzedam. Międzyrzecz, ul. Budzowa, gm. Budry. g 458-1

SAMOCCHÓD osobowy marki „Fiat” włoski 2300 – sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Koperska 30 „d” (po godz. 14). g 458-1

SPRZEDAM „Moskwicz 407” (nowa blacharka, szlif silnika) oraz nowe drzewo i lewe „Nysy 520”. T. Krupniński, 18-400 Olecko, Śródkowa 23, tel. 24-92. g 458-1

SAMOCCHÓD marki „Skoda S 100” – sprzedam. Edward Wądołow, Łomża, ul. Nadnarwińska 36. g 458-1

„MOSKOWICZ 403” – sprzedam. Cena 45.000 zł. Stanisław Rybak, zam. Siedliszka 8, 19-300 Elk. g 458-1

SAMOCCHÓD „Żuk” – tanio sprzedam. Wiadomość: Białystok, Grabowska 11. g 458-1

„SYRENE” 103 – sprzedam. Białystok, Żelazna 26/2 (po godz. 16). g 458-1

„WARTBURG de-Luxe” (1972 rok) – sprzedam. Białystok, Brońskiego 15 m. 42, (w godz. 16-20). g 458-1

SPRZEDAM „Wartburga” (1972 rok) – sprzedam. Białystok, Brońskiego 15 m. 42, (w godz. 16-20). g 458-1

WYNAJĘĆ na mieszkanie (płatne ok z góry). Białystok, Pomorska 3 (dojazd 1, 14). g 458-1

WYNAJĘĆ na mieszkanie ucznia. Białystok, Jurowicka 32/1. g 458-1

WYNAJĘĆ na mieszkanie ucznia. Białystok, Jurowicka 32/1. g 458-1

WYNAJĘĆ na mieszkanie ucznia. Białystok, Jurowicka 32/1. g 458-1

WYNAJĘĆ na mieszkanie ucznia. Białystok, Jurowicka 32/1. g 458-1

WYNAJĘĆ na mieszkanie ucznia. Białystok, Jurowicka 32/1. g 458-1

WYNAJĘĆ na mieszkanie ucznia. Białystok, Jurowicka 32/1. g 458-1

WYNAJĘĆ na mieszkanie ucznia. Białystok, Jurowicka 32/1. g 458-1

WYNAJĘĆ na mieszkanie ucznia. Białystok, Jurowicka 32/1. g 458-1

WYNAJĘĆ na mieszkanie ucznia. Białystok, Jurowicka 32/1. g 458-1

ROZNE

WEZMĘ w dzierżawę kiosk wazyniczny. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 533. g 533-1

POSIADEM lokal handlowy 40 m kwadr., podpiwniczony w Białymstoku (dzielnica przemysłowa) nadający się na handel, produkcję lub usługi. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 501. g 501-1

ZGUBIONO zegarek damski, złoty z bransoletą, parafiankowy przy ul. Warszawskiej, Nowolki lub Lenina. Zwrot za wynagrodzeniem: Białystok, Majowa 3 m. 1. g 531-1

Z powodu zgonu długoletniego pracownika Zambrowskiej Służby Zdrowia

**Władysława Marczyka**

wyrazy głębokiego współzucia

**RODZINIE**

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz pracownicy. k 532-1

Wyrazy szczerzego współzucia

**inż. CZESŁAWOWI DMITRUKOWI**

Z-ty Naczelnego Dyrektora Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa

z powodu śmierci

**Matki**

składają: Dyrekcja i sąłoga BPRI. k 534-1

Wyrazy szczerzego współzucia

**inż. CZESŁAWOWI DMITRUKOWI**

Z-ty Naczelnego Dyrektora Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa

z powodu zgonu

**Żony**

składają: pracownicy ZSD Szejnik. k 536-1

Wszystkim, którzy okazali nam pomoc, czuję serce i oddali osłania postęgu nieodwołalnego pamięci

**Józefowi Lachowskiemu**

serdeczne podziękowanie składają: żona, dzieci, wnukowie i rodzina. g 581-1

Wyrazy głębokiego współzucia

**inż. CZESŁAWOWI DMITRUKOWI**

z powodu zgonu

**Matki**

składają: Dyrekcja i pracownicy Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Suwałkach z/s w Elku. k 524-1

Wyrazy szczerzego współzucia

**ob. JANINIE RADZIWIOW**

z powodu tragicznej śmierci

**Syna Janusza**

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy „Spółem” WSS Oddział w Białymstoku. k 526-1

Wyrazy głębokiego współzucia

**mgr ADAMOWI MOCARSKIEMU**

z powodu zgonu

**Matki**

składają: Zarząd Spółdzielni, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa i współpracownicy „Spółem” WSS Oddział w Białymstoku. k 541-1

REJONOWA DYREKCJA ROZBUDOWY MIAST I OSIEDLI WIEJSKICH w Białymstoku, ul. Malmęda 8 ogłasza PRZETARG na sprzedaż budynków mieszkalnych i gospodarczych przeznaczonych do rozbiórki, położonych w Białymstoku pod niżej podanymi adresami:

Adres: Cena:

1. ul. Nowogródzka 23  
budynek mieszkalny drewniany, budynek gospodarczy 3.000 zł
2. ul. Leszczyńska 46  
budynek mieszkalny drewniany, budynek gospodarczy, ogrodzenie drewniane 400 zł
3. ul. Dziesięciny 25 a  
budynek mieszkalny z cegły i pustaków 300 zł
4. ul. Dziesięciny 39  
2 szklarnie szklone, szklarnia z folii, ogrodzenie 1.000 zł
5. ul. Wiejska 20  
budynek mieszkalny drewniany, budynek gospodarczy 300 zł
6. ul. Starobojarska 10  
budynek mieszkalny drewniany, budynek gospodarczy 2.000 zł
7. ul. M. Lipcowego 28  
budynek murowany piętrowy, budynek gospodarczy, ogrodzenie drewniane 20.000 zł
8. ul. Kolejowa 3  
budynek drewniany (barak) 1.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15.II.1977 r. o godz. 9 w lokalu ODRMIOW w Białymstoku przy ul. Malmęda 8. W przetargu mogą brać udział jednostki społeczne i osoby prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia rozpoczęcia przetargu w sekretariacie RDRMIOW II piętro lub w pokoju nr 11. Wadium w wysokości 10 proc. od ceny wywoławczej winno być wpłacone w dniu przetargu w kasie RDRMIOW, pokój nr 13. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo bez podania przyczyny. RDRMIOW powiadamia, że każdy oferent, który wygra postępowanie przetargowe (przetarg ustny) obowiązany jest bezopóźnio po przetargu wpłacić w kasie RDRMIOW 10 proc. ceny kupna pod rygorem utraty prawa do zawarcia umowy przetargowej. Szczegółowych informacji można zasięgnąć w biurze RDRMIOW przy ul. Malmęda 8, II piętro, pokój nr 11. K 531-1

Rejon Energetyczny Augustów przprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwę, jakie wystąpią w następujących miejscowościach:

- Komaszówka I w dniu 14.02.77 r. w godz. 7-15,
- Rutki Nowe I w dniu 15.02.77 r. w godz. 7-15,
- Rutki Nowe III w dniach od 16 do 17.02.77 r. w godz. 7-15,
- Rutki Nowe II w dniach od 18 do 19.02.77 r. w godz. 7-15,
- Rutki Nowe IV w dniu 20.02.77 r. w godz. 7-15,
- Rutki Nowe VI w dniu 22.02.77 r. w godz. 7-15,
- Strękówizna I w dniu 23.02.77 r. w godz. 7-15,
- Strękówizna II w dniu 24.02.77 r. w godz. 7-15,
- Strękówizna III w dniu 25.02.77 r. w godz. 7-15,
- Strękówizna IV w dniu 26.02.77 r. w godz. 7-15,
- Rutki Stare kol. I w dniu 28.02.77 r. w godz. 7-15.

W/w przerwy spowodowane są koniecznością wykonania remontu urządzeń energetycznych. K 424-1

Rejon Energetyczny Białystok przprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwę, jakie wystąpią w miejscowościach: Groduńskie, Miernikowska wieś i kolonia, Czarna Średnia MBM, wieś i kolonia, Targowice, Dobuowo, Dobuowo Wybrzeże, Czarna Cerkiewka, Makarki RTV, wieś i kolonia, Ostrożyńskie GS, wieś i kolonia, Stanki, Kamianki, Lubowicz, Nowiarowo, Rybaki, Aleksandrowo I i II, Czarna Wielka, Białow, Malinowa wieś i kolonia, Lipny, Wólka Biszewska, Kłopoty Stanisławy MBM i wieś Kłopoty, Bani, Kryński Sobole, Morze, Moczydły, Zalesie, Skłowy Duża wieś i kolonia, Ciele wieś i kolonia, Korzyńkowska, kol. Kilkowo dnia 11.02.77 r. w godz. 16-14.

W/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych. K 425-1

1 lutego przy „Centra” zaginął pies bokser, brązowy, ciemny, brąz, szcuka. Znalazcę czeka nagroda. Białystok, Lipowa 18/54, tel. 213-93. g 523-1

31.I. zgubiono portmonek z pieniędzmi i kluczem. Zwrot: Białystok, Piastowska 13 „d” m. 65. g 500-1

ŚWIADEK wypadku drogowego w dniu 19.XI.1976 r. około godz. 21 przy Al. 1 Maja u zbiegu Warszawskiego, a w szczególności kierowcę takówki (samochód marki „Wartburg”) proszę o zgłoszenie się pod adresem: Choroszech, Białystok, ul. Bema 89 „C” m. 29. g 542-1

ZESPÓŁ Szkół Rolniczych w Sejnach unieważnia zgubiony bilet szkolny nr 84897 na nazwisko Józef Kwiatkowski. k 462-1

GARAŻ blaszak – sprzedam. Oferty z ceną: Biuro Ogłoszeń nr 473. g 473-1

NOWA folie polietylenowa – sprzedam. Sokółka, tel. 24-46. g 553-1

NAMIOTY foliowe z rur otylnych (z rozkładem lub bez) – sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 525. g 525-1

SPRZEDAM drzewo jełonne. Stanisław Ambroz, wieś Średnia, 18-017 Rykiel, woj. białostockie. g 465-1

KAFLE – sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Lipowa 6 m. 2. g 466-1

CEGLE, kafle białe i białe cynamonowe – sprzedam. Białystok, Krakowska 14. g 470-1

SPRZEDAM dwa łóżka niklowe i szafę z lustrem. Białystok, ul. Pułkowska 1 m. 66. g 479-1

SZCZENIĘTA rasy cocker-spaniel z rodowodem – sprzedam. Zgłoszenia: Białystok, Aleja 1 Maja 19 m. 42. g 492-1

MAGNETOFON, adapter i radio stereo japońskie w obudowie walizkowej – sprzedam. Dobkowski, Wasilków, Mickiewicza 28 a (po godz. 16). g 513-1

SPRZEDAM grzejniki blaszane 150 sztyk, stęple do szalunków i inne pozostałości po budowie. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 518. g 518-1

KUPIĘ starsze opakowania żyłowe, 18-017 Rykiel, woj. białostockie. g 524-1

MINIKALKULATOR wielozadaniowy – sprzedam. Mieczysław Orłowski, 19-300 Elk, ul. Kajki 7, tel. 37-18. g 500-1

NOWA perkusja – sprzedam. Białystok, tel. 387-28. g 505-1

SPRZEDAM działkę o powierzchni 200 m kwadr. w Kiełczyńcu. Wiadomość: Białystok, tel. 200-31. w. 18 (po godz. 15 – Mikołaj Ignatki. g 471-1

DOMEK jednorodzinny, drewniany, wolny, w Białymstoku (dzielnica Antoników) – sprzedam. Białystok, ul. Chłopskiego 24 m. 24 (po godz. 16). g 482-1

KUPIĘ plot z prawem budowy w zabudowie lub Grabowie, Białystok, ul. Chłopskiego 24 m. 24. g 482-1

KUPIĘ dom jednorodzinny lub wielokondygnacyjny własnościowy w Białymstoku. Oferty listowne: Biuro Ogłoszeń nr 513. g 513-1

UWAGA ROLNICY! BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ (BGŻ) Oddział Wojewódzki w Białymstoku z a w i a d a m i a, że w dniu 14 lutego 1977 r. o godz. 10

w sali konferencyjnej nr 101 Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Białymstoku przy ul. Wesołowskiego 3a

odbędzie się losowanie premii w postaci CIĄGNIKÓW „URSUS” C-330

na premie umieszczone księżeczki oszczędnościowe BS woj. białostockiego, na których wkład oszczędnościowy w wysokości 9.000 zł wniesiony został do dnia 30 września 1976 r. i był przetrzymywany w stanie nienaruszonym do dnia 31 grudnia 1976 r. włącznie. Informując o powyższym zachęcamy wszystkich zainteresowanych do przybycia na losowanie celem zaznajomienia się z jego przebiegiem i wynikami.

Dyrekcja Oddziału Wojewódzkiego Banku Gospodarki Żywnościowej w Białymstoku. K 530-1

Spółdzielnia Jedność Łowiecka

informuje: ZEBRANIE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI „JEDNOŚĆ ŁOWIECKA” OBWODU BIAŁYSTOK

ODBĘDZIE SIĘ DNIA 14 LUTEGO 1977 ROKU O GODZ. 10.00 w świetlicy PZŁ w Białymstoku, ul. Jurowiecka 33.

ZEBRANIE CZŁONKÓW OBWODU ELK odbędzie się dnia 16 lutego 1977 roku o godz. 11.00 w gmachu Urzędu Miejskiego w Elku, ul. 6 Kwietnia. K 460-1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH TECHNIKUM ROLNICZE ZAOCZNE w Marianowie k.Łomży 18-421 Piątka k.Łomży p r z y j m a j e kandydatów na semestr I do 3-letniego Technikum Rolniczego Zaocznego I na semestr wstępny OD 1 LUTEGO 1977 ROKU.

Dokumenty należy składać do dnia 25 LUTEGO 1977 r.

I. Potrzebne dokumenty do 3-letniego Technikum Rolniczego Zaocznego:

- świadectwo ZSR, bądź SPB lub też inna szkoła zasadnicza I – PR – III st.,
- zaświadczenie z zakładu pracy lub z Urzędu Gminy o pracy na gospodarstwie rolnym,
- podanie i życiorys,
- 3 fotografie.

II. Na semestr wstępny, który trwa od 1 lutego do czerwca br., a od września br. do 3-letniego Technikum Rolniczego Zaocznego.

Potrzebne dokumenty na semestr wstępny należy składać do 25 lutego 1977 r.:

- świadectwo szkoły podstawowej,
- PR III st. lub wykwalifikowany rolnik,
- podanie i życiorys,
- zaświadczenie z zakładu pracy lub z Urzędu Gminy o pracy na gospodarstwie rolnym,
- 3 fotografie.

K 514-0

MIEDZYWOJEWÓDZKI ODDZIAŁ SBT „TURYSTA” w Białymstoku zatrudni

— AGENTA do prowadzenia działalności gastronomicznej w Ośrodku „Wagabunda” w Mikolajkach.

Zgłoszenia prosimy kierować do biura w Białymstoku, ul. Rynek Kościuski 26 w terminie 7 dni od daty ukasania się ogłoszenia w prasie. K 522-1

WOJEWÓDZKI BIURO GEODEZJI I KARTOGRAFII w ŁOMŻY zatrudni

— SPECJALISTĘ z zakresu geodezji

— oraz GEODETÓW miejskich w Grajewie, Zambrowie, Szczuczynie i Stawłakach.

Warunki pracy, płacy i mieszkaniowe do uzgodnienia. Zgłoszenia: Łomża, ul. Turlejskiego 2 „B”, tel. 37-89. K 546-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO RYBACKIE GIŻYCKO ZAKŁAD RYBACKI w AUGUSTOWIE ogłasza PIERWSZY PRZETARG NIEOGRODZONY na sprzedaż samochodu marki „Żuk” A03, nr rej. AH 21-16.

Wymieniony samochód oglądać można codziennie w godz. 8-15 w siedzibie Zakładu w Augustowie, ul. Turystyczna 8. Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na nasze konto w NBP Augustów nr 79110-80291 najpóźniej w przeddzień przetargu. Cena wywoławcza 45.651 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 24 lutego 1977 r. o godz. 10 na terenie Zakładu. W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się 28 lutego 1977 r. o godz. 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K 523-1

Zakład Energetyczny Rejon Białystok uprzednio przprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwę, które wystąpią:

W dniach 10-12.02.77 r. w godz. 7-15 w Białymstoku przy ul. Kolejowej i Magazyn Mebli.

W dniu 11.02.77 r. w godz. 7-15 w Białymstoku na Osiedlu Bema bloki 91, 93, 95, 97, 99, 101 oraz ul. Bema, Kopernika i Angielska.

W dniu 12.02.77 r. w godz. 7-15 w Białymstoku przy ul. Wspólnej, Podlunowej, Murarskiej, Zachodniej, Krętej, Strzeleckiej, Zorowskiej, Pracowniczej, 27 Lipca, Zaczęcie, Krawców, Krzyżowej, W. Ragłina oraz dzielnica Pietrasze.

W dniu 14.02.77 r. w godz. 7-15 w Białymstoku przy ul. Jurowieckiej.

W dniach od 14.02.77 r. do dnia 23.02.77 r. w godz. 7-15 w Białymstoku przy ul. Choroszechskiej, Jarzębiej, Tykocińskiej oraz magazyn Argedu przy ul. Kolejowej.

Od dnia 14.02.77 r. w godz. 7 do dnia 15.02.77 r. w godz. 16 w miejscowości Zaczęcie I i II oraz kol. Dobrzyńskowa.

W dniu 15.02.77 r. w godz. 7-15 w Białymstoku Osiedle Piasta bloki 17, 19, 21, 23, ul. Piastowska.

W dniu 16.02.77 r. w godz. 7-15 w Białymstoku przy ul. Mickiewicza, Orzeszkowej, Konopnickiej, Augustowskiej, Parkowej.

W dniu 17.02.77 r. w godz. 8-15 w Białymstoku na Osiedlu Bema bloki 89a, 89b, 89c, pawilony bl. Kopernika 5, 7, 9.

Dnia 20.02.77 r. w Białymstoku przy ul. Produkcyjnej oraz Osiedle Bałczicki.

Przerwy spowodowane są remontem urządzeń elektrycznych. K 496-1

KOMUNIKAT

Biuro Eksportu Wewnętrznego PHZ POL-MOT uprzejmie zawiadamia PT KLIENTÓW, którzy zamówili w ubiegłym roku w ramach sezonowej sprzedaży samochody

**POLSKI FIAT**

125 p/1500

I dotychczas nie dokonali odbioru pojazdów, że wszystkie zamówienia nie zrealizowane

do dnia 15 lutego 1977 r. będą po tym terminie anulowane.

k 461-00

ZAKŁAD OBSŁUGI TECHNICZNEJ

**PREDOM SERVICE**

ODDZIAŁ W LUBLINIE

uprzejmie zawiadamia PT Klientów o prowadzeniu

PUNKTU SERWISOWEGO w BIELSKU PODLASKIM

przy ul. Mickiewicza nr 12/4 (pawilon) telefon nr 637.

który wykonuje naprawy przedsięwzięte, gwarancyjne, odpłatne — pralek automatycznych i lodówek produkcji ZSD „Predom - Polar” następujących typów: lodówki Polar-40, 60, 125, 135, 160, 180, 230.

Naprawy mogą być zgłaszane osobiście, pisemnie lub telefonicznie.

K 542-0

UWAGA ROLNICY! BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W ŁOMŻY z a w i a d a m i a, że w dniu 15 lutego 1977 r. o godz. 10

w Gminnym Ośrodku Kultury w Szczuczynie

odbędzie się losowanie premii w postaci

CIĄGNIKÓW „URSUS” C-330

na premie umieszczone księżeczki oszczędnościowe BS w woj. łomżyńskiego i ostrołęckiego na których pełny wkład w kwocie 9.000 zł został wniesiony do dnia 30 września 1976 r. i został przetrzymywany do dnia 31 grudnia 1976 r. włącznie.

Informując o powyższym zachęcamy wszystkich zainteresowanych do przybycia na losowanie celem zaznajomienia się z jego przebiegiem oraz wynikami.

Dyrekcja Oddziału Wojewódzkiego Banku Gospodarki Żywnościowej w Łomży. K 533-1

ROLNIKU — LICZYSZ SWÓJ DOCHÓD W ŻŁOTÓWKACH, PRZELICZ, ILE ZYSKASZ SKÓRUJĄC UBJANĄ SZUKAJ TRZODY CHLEWNEJ DLA WŁASNYCH POTRZEB.

Za 1 kg skóry świńskiej surowej z uboju gospodarczego punkty skupu piszą:

- w klasie I — 38 zł
- II — 34 zł
- III — 28 zł
- IV — 22 zł
- V — 15 zł.

Szczegółowych informacji o skórowaniu tusz świńskich udzielają biura punktów skupu skór surowych Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

K 464-1

TECHNIKUM I ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA BIAŁOSTOCKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA w Białymstoku ul. Antoniak Fabryczny 40, tel. 200-01 (dojazd autobusem linii „5”, „7” oraz „9” w stronę Fast)

**PRZYJMUJE ZAPISY**

kandydatów do klas pierwszych na rok 1977/78. Zasadnicza Szkoła Budowlana przyjmuje zapisy do zawodów na kierunkach 3-letnich:

- mechanik — kierowca pojazdów samochodowych,
- produkcja szkła i wyrobów szklanych,
- monter rurociągów przemysłowych,
- mechanik maszyn budowlanych,
- elektryk,
- ślusarz — spawacz,
- na kierunkach 2-letnich:
- murarz,
- monter budowlany,
- betoniarz zbrojarz,
- monter wewnętrznych instalacji.

Na wydział malarz budowlany przyjmowane są także dziewczęta.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz inne świadczenia socjalne. Uczniom spoza Białostockiego szkółka zapewnia internat. Absolwenci mają zapewnioną bardzo dobrą płatną pracę oraz mogą kontynuować naukę w technikum.

\*\*\*

Zapisy do Technikum Budowlanego dla Pracujących są przyjmowane na specjalności:

- budownictwo ogólne,
- wyposażenia sanitarne budynków,
- maszyny i urządzenia budowlane.

\*\*\*

Srednie Studium Zawodowe dla Pracujących przyjmuje zapisy na kierunek — ogólnobudowlany kandydatów posiadających ukończoną szkołę podstawową i co najmniej 2-letni staż pracy. Nauka w studium trwa 3 lata, odbywa się w systemie wieczorowym. Absolwenci mogą przystąpić do egzaminu dojrzałości i egzaminu na tytuł technika. K 545-0

KOMUNIKAT PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ w HAJNÓWCE

powiadamia mieszkańców m. Hajnówka, że w dniach 15.II-15.III br. zostanie przeprowadzona akcja wyłapywania bezpańskich psów na terenie miasta Hajnówki.

Odotwione psy będą przetrzymywane zgodnie z obowiązującymi przepisami na terenie Zakładu Zieleni Miejskiej w Hajnówce. Właściciele psów mają prawo do ich odebrania, pod warunkiem udowodnienia ich własności oraz poniesionych kosztów przetrzymania i obowiązkowego szczepienia przeciw wściekliznie.

K 539-0







